

101
BUDAPEST
KÖNYV-
KÖZVETÉLŐ
KÖZVETÉLŐ
KÖZVETÉLŐ
KÖZVETÉLŐ

POLONIA WĘGIERSKA

MIESIĘCZNIK

?

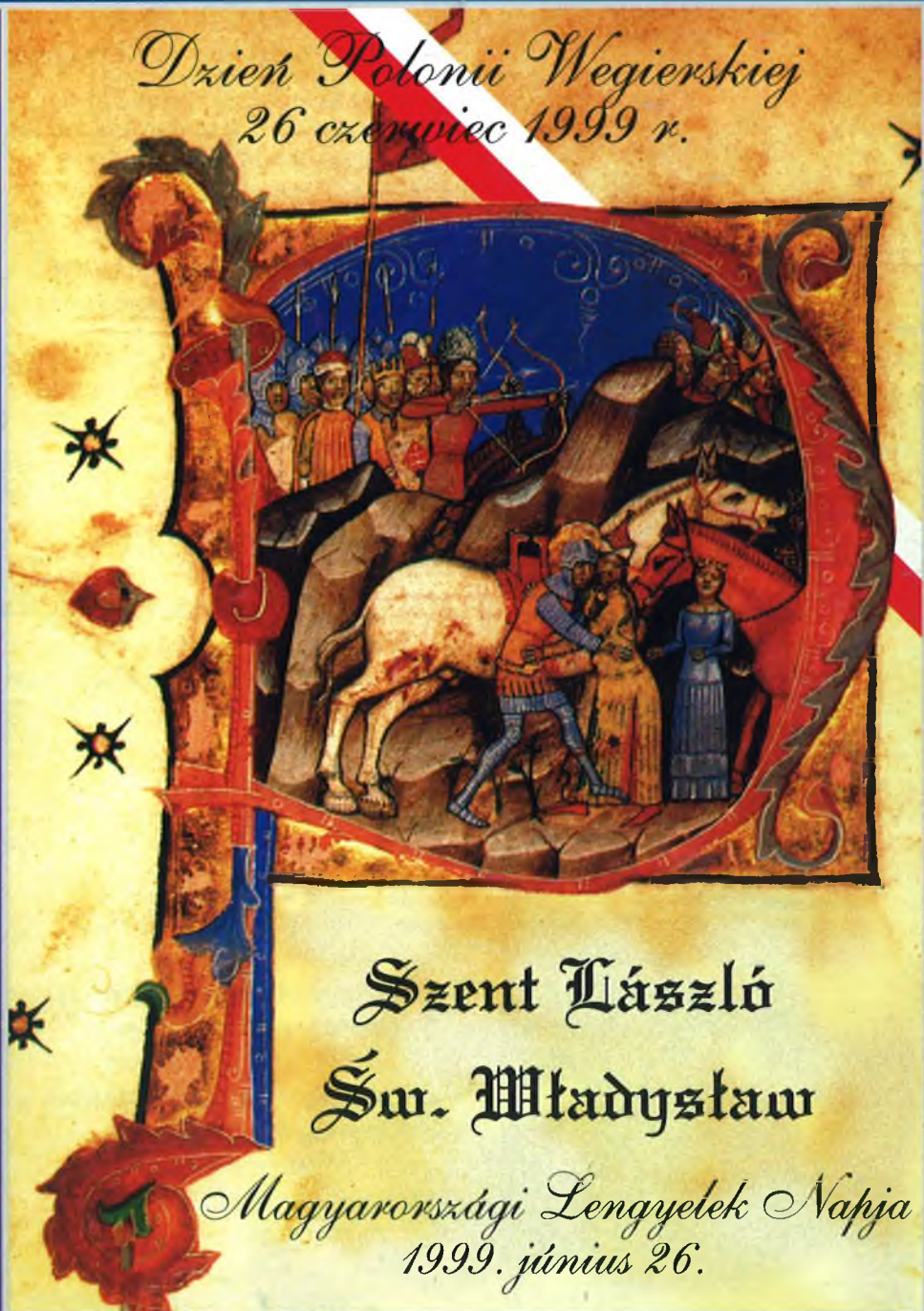
Nr 41-42

MAJ/CZERWIEC 1999

A MAGYARORSZÁGI LENGYELEK HAVILAPJA

- ▶ Dzień Świętego Władysława
- ▶ 60 lat Instytutu Polskiego
- ▶ Ojciec Święty Jan Paweł II
- ▶ Nagroda Literacka "Nike" '99
- ▶ Aktualności . . .

*Dzień Polonii Węgierskiej
26 czerwiec 1999 r.*



Szent László
Św. Władysław

*Magyarországi Lengyelek Napja
1999. június 26.*



"Bóg jest miłością. . ."

"... Musicieie przekroczyc próg nadziei."

"Isten a Szeretet . . ."

"... Át kell lépnetek a remény köszöbén."



W ołtarzu bocznej nawy znajduje się złota Herma
Świętego Władysława . . .

W ozdobnym naczyniu liturgicznym przechowywana jest
czaszka Św. Władysława . . .

A templom szélső hajójának mellékoltárán található Szent László
arany Hermája, díszes, liturgikus edényben, melyben el van
helyezve a szent király koponyája . . .



Jadwiga była "wielkim politykiem, człowiekiem myślenia . . ."

"Jadwiga kiváló politikus és gondolkodó volt . . ."



Instytut Polski szeroko traktował sprawę promocji
kultury polskiej . . .

A budapesti Lengyel Intézet szívügyének tekintette a lengyel
kultúra átmentését . . .



Weterani wojenni przy grobie seniora Józefa Antalla

II. világháborús lengyel veteránok id. Antall József sírjánál.



Szanowni Czytelnicy "Polonii Węgierskiej"

W Dniu Patrona Polonii, Św. Władysława, pragnę w imieniu własnym i całego Samorządu złożyć na ręce Państwa wiązankę serdecznych życzeń zdrowia, pomyślności, owocnej pracy dla naszej Polonii oraz sukcesów w życiu tak osobistym jak i zawodowym. Prosząc o błogosławieństwo Boga, wierzymy w życzliwą pomoc wszystkich, dla dobra jedności "Polonii".

Przewodniczący OSMP
Csaba Bubenko



z Polski - telegraficznie -

- W Licheniu odsłonięto pomnik Solidarności, a obok niego pomnik księdza Jerzego Popiełuszki.

- W Warszawie spotkali się ambasadorzy krajów członkowskich Unii Europejskiej. Ich zdaniem Polska dopiero w 2004 lub 2005 roku stanie się członkiem UE.

- W Poznaniu odbył się Międzynarodowy Festiwal Muzyki Filmowej. Była to pierwsza tego typu impreza na świecie.

- 818 wystawców z 35-u państw uczestniczyło w 44 Międzynarodowych Targach Książki w Warszawie.

- Film "Ogniem i mieczem" powędrował za Ocean. W Polsce w ciągu trzech miesięcy film zarobił 94 mln. zł., a obejrzało go 6,5 mln. widzów.

- W Łańcucie odbywał się Festiwal Muzyczny, uważony za jedno z najważniejszych wydarzeń muzycznych w Polsce. Gwiazdą festiwalu okrzyknięto węgierski zespół "Lakatos"

- W wieku 91 lat zmarł w Warszawie Włodzimierz Sokorski były minister kultury i sztuki.

Przez 16 lat był prezesem Radiokomitetu, a także redaktorem naczelnym "Wiadomości Literackich".

ze sportu:

- Po wielu latach znowu odnieśliśmy wspaniały sukces w lucznictwie. Katarzyna Klata została mistrzynią Europy.

- 18-go maja Polak Ryszard Pawłowski jako pierwszy Europejczyk zdobył po raz trzeci Monte Everest.

- Z okazji święta Matki Bożej Królowej Polski oraz Konstytucji 3-go Maja koncelebrowana była misza św. w Kościele Polskim. Po mszy wystąpił chór Młodzieżowy z Raciborza.

Drodzy Czytelnicy !

Redakcja nasza zwraca się z apelem do Was wszystkich; do dzieci, młodzieży i do osób starszych o współpracę z nami.

Prosimy zatem o przesłanie Waszych uwag, spostrzeżeń, artykułów jak również dzieci, prosimy o rysunki czy też własne wiersze lub fotografie z kolonii lub podróży do Kraju.

Chcemy ażeby nasz miesięcznik obrazował pełne życie naszej Polonii i obejmował swym zasięgiem całą naszą Drugą Ojczyznę.

Zachęcamy! Zróbcie więc pierwsze kroki! Życzymy odwagi!
Oczekujemy szerokiego odzewu na nasz apel.

Konkurs dla wszystkich

na symbol znaczka dla gazety Polonii Węgierskiej! Czekamy na oferty!

Pozdrowienia!

Redakcja

Aktualności Domu Polskiego

Dom Polski na Kőbánya gości w swoich murach już szóstą grupę dzieci z Ukrainy.

15 czerwca dzieci powodzian z Ukrainy odwiedził Ambasador RP w Budapeszcie, Grzegorz Łubczyk, który osobiście bardzo mocno był zaangażowany w zorganizowanie całej akcji pomocy ofiarom powodzi.

Akcja ta, to wspólna inicjatywa Ambasady Polskiej w Budapeszcie i Stowarzyszenia św. Wojciecha, a jednocześnie gorące podziękowanie Węgorom za ich ofiarną pomoc w czasie powodzi w Polsce latem 1997 roku.

Dzięki staraniu Ambasady, premier rządu polskiego Jerzy Buzek przeznaczył na ten cel 30 tys. USD z budżetu pań-

stwa, 2 tys. USD wpłynęło na założone przez Ambasadę konto. Akcję poparły też samorządy - szczególnie samorząd X-tej dzielnicy.

Ale same pieniądze nie wystarczyły, potrzebne były także zaangażowanie i praca dużej grupy ludzi dobrej woli - i tego nie zabrakło!

Wszystkim należą się szczególne podziękowania, bo był to "piękny przykład ludzkiej solidarności" - powiedział Pan Ambasador.

Pod koniec turnusu odbędzie się uroczyste zakończenie akcji pomocy, które szczegółowo opiszemy i opublikujemy listę sponsorów i ofiodawców, którzy wspomagali akcję.

Iga Zeisky

ŚWIĘTY WŁADYSŁAW - KRÓL I RYCERZ

PATRON NASZEJ POLONII

27 czerwca obchodzony jest dzień Św. Władysława. Od trzech lat jest to także dzień Węgierskiej Polonii. O legendarnej postaci Św. Władysława wiemy stosunkowo dużo, lecz wiele jest jeszcze przedmiotem badań historyków. Najważniejszym aktualnie źródłem wiedzy o tych czasach są węgierskie Kroniki, które - jak wiemy - powstały niemal dwa wieki po Jego śmierci.

Niewątpliwie należy tu zacząć od stwierdzenia, że kształtowanie się państwa węgierskiego wiąże się ściśle z działalnością dwóch wybitnych postaci: króla Stefana i króla Władysława. Pierwszy z nich rozpoczął ten proces, przyjmując koronę z rąk papieża Sylwestra II, drugi natomiast - zakończył.



Wyidealizowany "portret" Św. Władysława z kroniki Jánoša Thuróczyego 1488.



Popiersie Św. Władysława, relikwiarz, Győr, Székesegyház.

W końcu XI wieku, tj. w chwili śmierci Władysława, Węgry są już trwałym ogniwem chrześcijańskiej Europy. Nie przypadkowo właśnie te dwie osoby kościół rzymskokatolicki wyniósł na ołtarze, zostali ogłoszeni świętymi.

Nam, Polakom, bliższa jest postać świętego Władysława, bowiem matka jego była Polką i w naszym kraju spędził wiele lat swojego życia, podobnie jak jego ojciec - Béla, który pokonany w walce o tron, zmuszony był korzystać z "gościnności" polskiego króla. Gwoli ciekawostki dodam, że król Stefan także miał w swoim rodzinnym otoczeniu Polkę, drugą żonę ojca Gézy, inaczej mówiąc - macochę.

Trzeba wiedzieć, że Średniowiecze to okres okrutnych, wręcz bezlitosnych zmagających o koronę nawet wśród rodzeństwa. O ojcu, jak i synu - Władysławie, kroniki podają wiele historyjek świadczących o ich wielkiej szlachetności i rycerskości. Podczas pobytu w Polsce książę Béla miał np. ocalić życie wątłej postury Mieszka II, gdy ten został wyzwany na pojedynek z pogańskim olbrzymem, władcą Pomorza, który miał rozstrzygnąć o poddaństwie tej części kraju. Zamiast króla do zwycięskiej walki przystąpił węgierski książę, za co w nagrodę mógł pojąć za żonę jego córkę - Richezę.

Po śmierci Gézy II tron węgierski objął jego młodszy brat - Władysław. Choć był władcą mądrym i przewidującym, nie miał łatwego zadania. Kraj pogrążony był w licznych konfliktach. Od lat pretendujący do korony królewskiej - Salomon, który wraz z wojskiem cesarza niemieckiego stoczył boje z Gézą, również teraz nie odstąpił od swego zamiaru. Ponieważ nie widział szansy pokonania Władysława w otwartej walce, postanowił pozbyć się go ręką płatnego zabójcy.

Wierząc średniowiecznym kronikarzom, król Władysław już za życia nosił w sobie mit świętości. Według nich w chwili, gdy w głębi nocy zamachowiec zbliżał się do królewskiego łóża i dobywał miecza, komnata wypełniła się wielką jasnością. Niedoszły zbrodniarz przyjął to za sygnał niebios i z trwogą padł na kolana.

Król pojmał Salomona i osadził w wieży zamkowej koło Visegradu, skąd niebawem udało mu się zbiec. Istniejąca do dziś wieża nosi jego imię. Czy była to ucieczka? - nie wiadomo. Są źródła, które podają, że gdy 19 sierpnia 1083 roku w Székesfehérvár miała miejsce uroczystość beatyfikacji trzech pierwszych



Głowa Św. Władysława z obrazu w scenie "pościg" z XV. wieku, Sepsibesenyő.

węgierskich świętych: Stefana, Imrego i Gellérta, król Władysław wielkodusznie uwolnił Salomona, który nawiasem mówiąc, dalej knuł i spiskował przeciw niemu.

Jak wspominałem, Władysław był światłym władcą, jak byśmy dzisiaj powiedzieli, dobrym politykiem. Popierał Kościół, był fundatorem licznych świątyń, sprowadzał zakony, budował klasztory. Wydał też pierwszy zbiór norm prawnych, w których surowo karano kradzieże. Uznawał, i był lojalny, tak wobec cesarza, jak

i papieża. Gdy jednak pomiędzy nimi wybuchł konflikt na tle hierarchii władzy, Władysław bardzo zręcznie stopniowo uniezależnił się od obu z nich.

Wykorzystując niespokojną sytuację wywołaną na tle dynastycznej sukcesji, zajął Słowenię i Chorwację, umożliwiając od tej pory dostęp Węgrów do morza. Skutecznie odpierał najazdy pogańskich Kunów, o czym barwnie donoszą średniowieczne kroniki: Król-Rycerz broni wschodnich bram chrześcijańskiej Europy.



Medal pamiątkowy Św. Władysława.

Chyba najbardziej znaną historyjką jest opisana tam scena, gdy sam król uwalnia z rąk barbarzyńców porywaną właśnie niewiastę.

Gdy wiosną 1095 roku papież zainicjował krucjatę do Ziemi Świętej celem odebrania jej z rąk pogan, cała ówczesna Europa zgodnie, tylko w węgierskim królu widziała wodza, który poprowadzi zjednoczoną armię do Palestyny. Niestety, nie mógł on stanąć na czele pierwszej "Wyprawy Krzyżowej", ponieważ w końcu lipca tego roku, w wieku 55 lat niespodziewanie zmarł w mieście Nyitra w dzisiejszej Słowacji. Ostatnim życzeniem króla Władysława było, aby pochowano go w Nagyvárad, gdzie wcześniej zbudował okazałą świątynię. Spełnienie tej prośby w tamtych czasach nie było rzeczą łatwą. Była pełnia lata i transport zwłok na tak dużą odległość wydawał się niemożliwy. Postanowiono zatem przewieźć je do bliżej położonego Székesfehérváru, gdzie wcześniej chowano królów i książąt. I wówczas, jak podaje kronika, wydarzył się kolejny cud. Wóz wiozący królewską trumnę, który zatrzymał się na noc po pierwszym dniu podróży rano zniknął i dopiero po długich poszukiwaniach odnaleziono go na drodze wiodącej na wschód, w kierunku Nagyvárad.

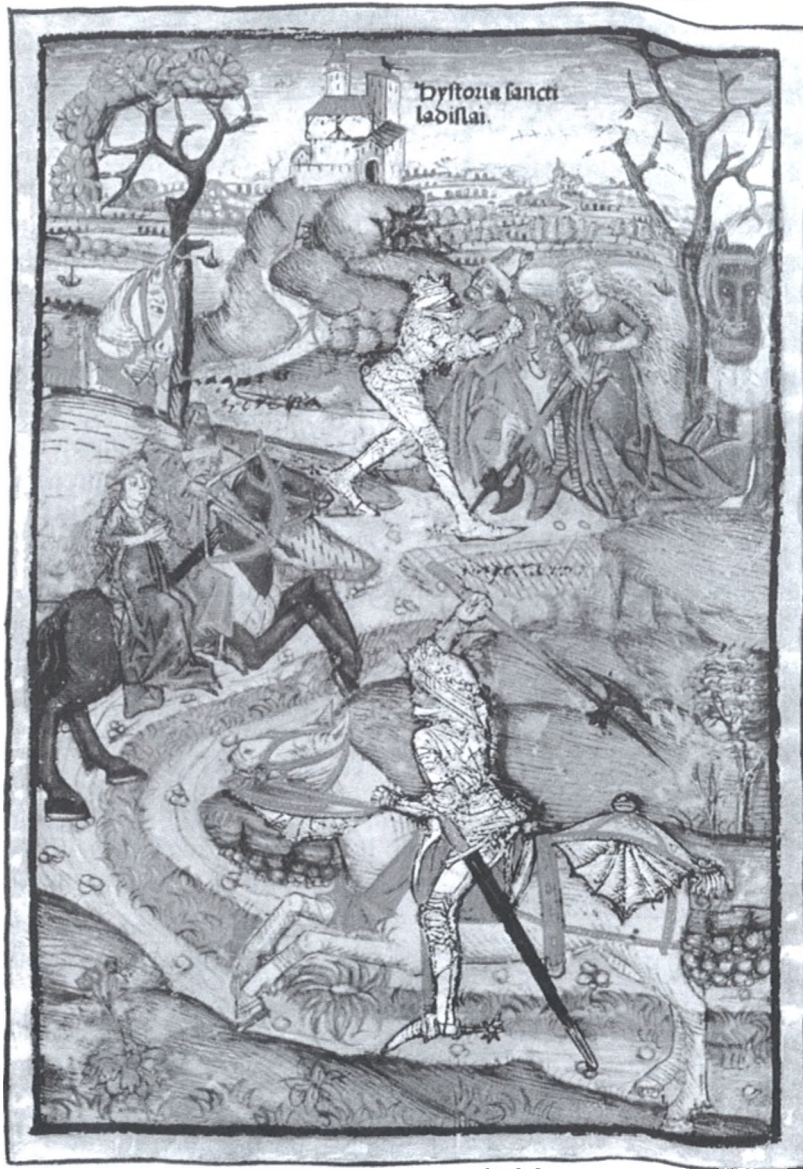


popiersie Św. Władysława, relikwiarz, Nagyvárad.



Św. Władysław miedzioryt z albumu "Mausoleum" ok. 1660.

Ciągnięty był przez aniołów. Aż do chwili złożenia w grobie, ciało nie uległo rozkładowi. Gdy w niespełna sto lat później, w roku 1192 Władysław został ogłoszony świętym i grób otwarto, ku zdziwieniu obecnych ciało w dalszym ciągu wyglądało jak w chwili pochówku. Przykryto je wówczas grubym purpurowym jedwabiem, na głowę króla włożono złotą koronę wysadzaną drogimi kamieniami, a w dłoń - berło, po czym złożono ponownie do pozłacanej srebrnej trumny. Na polecenie króla Béli III, niejaki mistrz Dénes, zbudował okazałą katafar na przeciwko głównego ołtarza, za co w nagrodę otrzymał zwolnienie z poddaństwa. I tak przez blisko dwa i pół wieku święty grób w nienaruszonym stanie był miejscem pielgrzymek wiernych. W międzyczasie chowano tu inne znane z historii postacie, jak np. córkę Ludwika Węgierskiego, królową Marię, siostrę św. Jadwigi, która spoczęła po prawej stronie grobu Władysława. W 1443 roku trzęsienie ziemi zniszczyło znaczną część katedry w Nagyvárad, w tym - niestety - święty grób. I tu kolejny polski akcent: według kronikarskiego zapisu naprawy dokonali mistrzowie sztuki kamieniarskiej z Krakowa.



Uwolnienie niewiasty porwanej przez pogańskich kunów. Scena pościgu, walki Św. Władysława.

Mit i pamięć o świętym Władysławie żyją w całej Europie, a w szczególności na Węgrzech, gdzie znajdujemy wiele pamiątek i śladów związanych z jego osobą. Święty Władysław jest bodaj, po świętym Stefanie drugą największą postacią kultu wiernych Kościoła Rzymsko-Katolickiego na Węgrzech. Jego imię od wieków czczone jest z wielkim pietyzmem w postaci budowanych tu świątyń i kaplic. Jedną z pierwszych była wzniesiona w 1334 roku kaplica na cmentarzu, który otaczał dzisiejszy kościół Macieja na Wzgórzu Zamkowym. Największy kościół na Kóbánya zbudowany na początku naszego wieku przez słynnego architekta węgierskiego Ödöna Lechnera, również nosi jego imię.

Ale są nie tylko kościoły. Jeden z największych szpitali w Budapeszcie, to Szent László Kórház.

W X-tej dzielnicy znajduje się, znane z wysokiego poziomu nauczania Gimnazjum Św. Władysława, gdzie jak wiadomo, jednym z nauczanych tam języków obcych - jest język polski. Istnieje propozycja, aby wybudowany przed dwoma laty najnowszy most "Lágymányos" na Dunaju nazwać imieniem świętego króla z dynastii Árpádów.

Święty Władysław przedstawiony jest także w formie pomników. Na placu Milenium wśród wielkich postaci z historii Węgier widnieje król Władysław. We wspomnianej już Kóbánya w roku 1940 na placu Istvána Patakyego odsłonięto pomnik dłuta Károlya Antalla. Postumenty obu pomników ozdobione są reliefem przedstawiającym legendarną scenę zaczerpniętą z średniowiecznej kroniki: uwolnienie niewiasty porwanej przez pogańskich Kunów.

W ołtarzu bocznej nawy znajduje się złota Herma Św. Władysława. Nie jest to typowa starożytna herma, czyli popiersie o zwężonym tułowiu, lecz raczej



Znaczek pocztowy wyd. z okazji 800 rocznicy kanonizacji Św. Władysława.



Ilustracja przedst. Św. Władysława.

jej stylizowana forma: głowa z częścią barek. Tu wystawiona, nie jest też oryginałem, ani nie jest ze złota, lecz tylko pozłacaną. Pierwowzór, który został wykonany w połowie XIII. wieku znajduje się w katedrze diecezjalnej w Győr.

Herma Świętego Władysława to ozdobne naczynie liturgiczne, w którym przechowywana jest jego relikwia - czaszka.

Po beatyfikacji króla Władysława w 1192 roku grób jego otworzono i zgodnie z panującym wówczas zwyczajem, wyjęto zeń parę części ciała m.in. wspomnianą czaszkę, a także kości przedramienia kilka kostek palców.

Wszystkie one stały się przedmiotami kultu, o które zabiegały nie tylko liczne świątynie czy zakony, lecz nawet dwory panujących królów i książąt. Stanowiły "ozdobę" ich nadwornych kaplic.

Szczątki doczesne świętych były osadzane w specjalnie w tym celu wykonanych naczyniach liturgicznych ze złota i drogich kamieni. Najokazalsza relikwia św. Władysława - czaszka bez dolnej szczęki była przez kilka wieków w posiadaniu zakonu benedyktynów w Nagyvárad, którzy sporządzili dlań ową Herkę.

Historycy sztuki oceniają ją jako "majstersztyk" średnio-wiecznego rzemieślnika złotnikarza.

Gdy w XVII. wieku zaistniało niebezpieczeństwo profanacji świętej relikwii, i to nie tylko z powodu wybuchających tam raz po raz zamieszek na tle religijnym pomiędzy katolikami i protestantami, ale także ze strony Turków, Herkę przewieziono do Győr, gdzie przechowywana jest do dzisiaj.

Dodam, że w kościele Macieja, w jednej z kaplic znajduje się późno gotycki ołtarz tryptyk, a w nim postaci trzech węgierskich świętych: św. Stefana, św. Gellérta oraz św. Władysława.

(z rozmowy z Jerzym Kochanowskim)

Notowała:

B.B.-Sz.



Ilustracja przedst. Św. Władysława.

Zespół Pieśni i Tańca Węgierskiego "Piroska"



Zespół założony został wiosną 1979 r. "Piroska" w tłumaczeniu na język polski, znaczy "Czerwony Kapturek". Nazwa zespołu pochodzi od nazwy czarady w miejscowości Zamárdi nad Balatonem. Jednym z podstawowych celów, działalności zes-

połu jest propagowanie ludowej kultury węgierskiej wśród społeczeństwa polskiego, w szczególności wśród młodzieży szkolnej oraz rozwijanie kontaktów artystycznych z zespołami z Węgier. W skład zespołu wchodzi 42 osoby. "Piroska" specjalizuje się w ludowych tańcach i piosenkach węgierskich. W jej repertuarze znajdują się tańce z całego obszaru Węgier.

W zespole wychowało się do tej pory ponad 600 osób, jego skład jest wciąż odnawiany, stałe uzupełnienie zapewniają grupy początkujące działające w trzech przedziałach wiekowych. Zespół występuje publicznie od wielu lat w Poznaniu, Warszawie i innych miastach Polski, nagrywa też programy dla telewizji.

Od początku swego istnienia "Piroska" utrzymuje przyjacielskie kontakty ze Szkołą Podstawową w Budapeszcie w VII dzielnicy oraz kontakty artystyczne z zespołem tańca ludowego "Kökény" i zespołami grającymi na cytarach "Tisza'83", "Tisza vi-rág", "Kodály" z Tiszakécske na południu Węgier. Co roku podczas wakacji letnich, wymieniane raz w Polsce, raz na Węgrzech, organizowane są warsztaty artystyczne, na których młodzi tancerze doskonalą swoje umiejętności.

Zespół bierze udział, w różnych konkursach i festiwalach tanecznych, zdobywając wiele znaczących nagród i wyróżnień.

Do najważniejszych należą:

- 1 miejsce w konkursie "Feta'83" w Poznaniu w 1983 r;
- wyróżnienie i nagroda specjalna w Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Folklorystycznych, Kapel i Śpiewaków Ludowych w 1988 r;
- laureat Dziecięcego Konkursu Piosenki i Tańca w 1990 r;
- występ na Międzynarodowym Festiwalu Tańca "Poznańskie Koziołki" w 1991 r;
- nagroda w Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Folklorystycznych i Kapel Ludowych w Nekli w 1992 r.

Do osiągnięć zespołu zaliczyć należy również 12 występów na Węgrzech i udział w kilku międzynarodowych festiwalach. W 1993 r.

zespół otrzymał zaproszenie na Węgry na II Europejski Festiwal Taneczny "Przyszłość Europy", w którym wzięło udział 3000 dzieci z 22 krajów Europy. Na tym festiwalu "Piroska" odniosła ogromny sukces i uznanie najwybitniejszych znawców folkloru na Węgrzech. Węgierska telewizja "Duna" nagrała specjalny program z "Piroską".

W 1995 r. zespół został zaproszony na V. Międzynarodowy Festiwal Tańca Ludowego w Győr na Węgrzech oraz ponownie na festiwal "Przyszłość Europy" w Kecskemét.

Siedziba zespołu: Szkoła Podstawowa, nr 64 im. Marii Konopnickiej w Poznaniu, os. Orła Białego 120, tel. (00-48) 061/877-05-62.

Kierownik artystyczny, choreograf i instruktor: Halina Pacanowska-Wisniewska. Kierownik organizacyjny: Małgorzata Szerszeń



Zespół Pieśni i Tańca Węgierskiego "Piroska"

KRÓLOWA ŚWIĘTA - JADWIGA

17 lipca br. roku mija 60 lecie śmierci Królowej Jadwigi. (1374-1399). Jadwiga była córką króla węgierskiego Ludwika Angielskiego i Elżbiety Bośniackiej. Panowała w Polsce od 1384 r. Poślubiła księcia litewskiego Jagiełłę, co zapoczątkowało chrystianizację Litwy oraz wielowiekową unię Polski, Litwy i Rusi. Jadwiga była "wielkim politykiem, człowiekiem wielkiego

myślenia" jak pisali jej współczesni, dbała o rozwój kultury narodowej dzięki niej powstał wydział Teologiczny i został odnowiony Uniwersytet Krakowski. W roku 1400 Władysław Jagiełło, wypełniając wolę przedwcześnie zmarłej Królowej Jadwigi, która zapisem w testamencie przepisała swe klejnoty i kosztowności na Akademię Krakowską, dokonał odnowienia uczelni.

Uniwersytet Jagielloński już 12 maja tego roku rozpoczął obchody tej donośnej rocznicy, których punktem kulminacyjnym będzie wielki pochód uczonych świata, 1-go października 2000 r. Jadwiga już za życia uważana była za świętą. Długosz pisze o niej: "Nie znalazł się w całym świecie nikt jej podobny".

Ojciec Święty Jan Paweł II kanonizował Jadwigę 8 czerwca 1997 r., dokładnie w tysiąclecie śmierci świętego Wojciecha. Minęło już 6 wieków od jej śmierci, a postać jej, jej czyny, są dzisiaj wciąż tak aktualne... W świetle tych faktów pomysł zorganizowania wystawy poświęconej Królowej Jadwidze także na jej ziemi ojczystej, tu w Budapeszcie, zasługuje na uznanie.

6-go maja, w uroczystość Bożego Ciała, została otwarta w Polskim Kościele na Kőbánya wystawa "Oblicza Świętej Jadwigi Królowej". Inicjatorką i organizatorem wystawy jest Jadwiga Városi, która reprezentuje Samorząd Mniejszości Polskiej na Kőbánya, a autorem reprezentowanych prac prof. Jan Bruzda. Profesor Jan Bruzda jest absolwentem wydziału architektury Politechniki Krakowskiej. Od roku 1982 kieruje katedrą rysunku. Domeną Jana Bruzdy są portrety, jest zwolennikiem malarstwa wizualnego.

Ostatnią jego fascynacją jest postać królowej Jadwigi. Jak twierdzi on sam w swoim życiu doświadczył wielkiego dobrodziejstwa od Św. Jadwigi, był bowiem bardzo chory i uważa, że za jej przyczyną wrócił do zdrowia. Wdzięczność swoją



Grafika aut. Jana Bruzdy



Święta Jadwiga 1374-1399, malował Jan Bruzda 1996

wyraża malowanymi ku jej czci portretami i rysunkami, które możemy podziwiać w Polskim Kościele na Kóbnyma do 20 lipca. W przeprowadzonej rozmowie prof. Jan Bruzda, autor wystawy powiedział: "Nie zachował się ani jeden portret Jadwigi, który by na wiarę zasługiwał i mógł choćby tylko w przybliżeniu, potoczności ukazać jej powierzchowność tak czarującą." "Każde pokolenie pojmowało Jadwigę po swojemu, przez artystów swoich składało jej hołd, wyrażając w lepiej lub gorzej malowanych konterfektach wdzięczną pamięć,

którą naród miał po wszystkie wieki dla swojej królowej." Tak pisał Lucjan Rydel o tym fenomenie, że po królowej słynącej z wyjątkowej urody nie pozostał żaden współczesny jej wizerunek, czy to w malarstwie czy w rzeźbie. Okoliczność ta, która otwiera pole wyobraźni, sprawiła, że poświęcono jej więcej obrazów niż innym polskim władcom.

Sława królowej Jadwigi u potomnych szła jakby trzema drogami. Szlakiem romantycznym, patriotycznym i religijnym. Takie są też dzieła, które ją przedstawiają. Jedne ukazują jej dramaty osobiste,

inne widzą w niej dostojeństwo wielkiej monarchini, jeszcze inne łączą je z czarnym krzyżem wawelskim, dziełami ewangelizacji, dobroci i miłosierdzia. Przydają one bogactwa tej urzekającej osobowości, w której dostrzegamy dzięki temu żywą postać pełną temperamentu, a zarazem niezwykle dojrzałą duchowo, emanującą prawdziwym dostojeństwem.

Legendarna piękność świętej królowej mieni się wszystkimi barwami, którym nie może sprostać żaden przegląd. Żadnego z tych odcieni nie można pominąć. *Iga Zeisky*

"Bóg jest miłością"

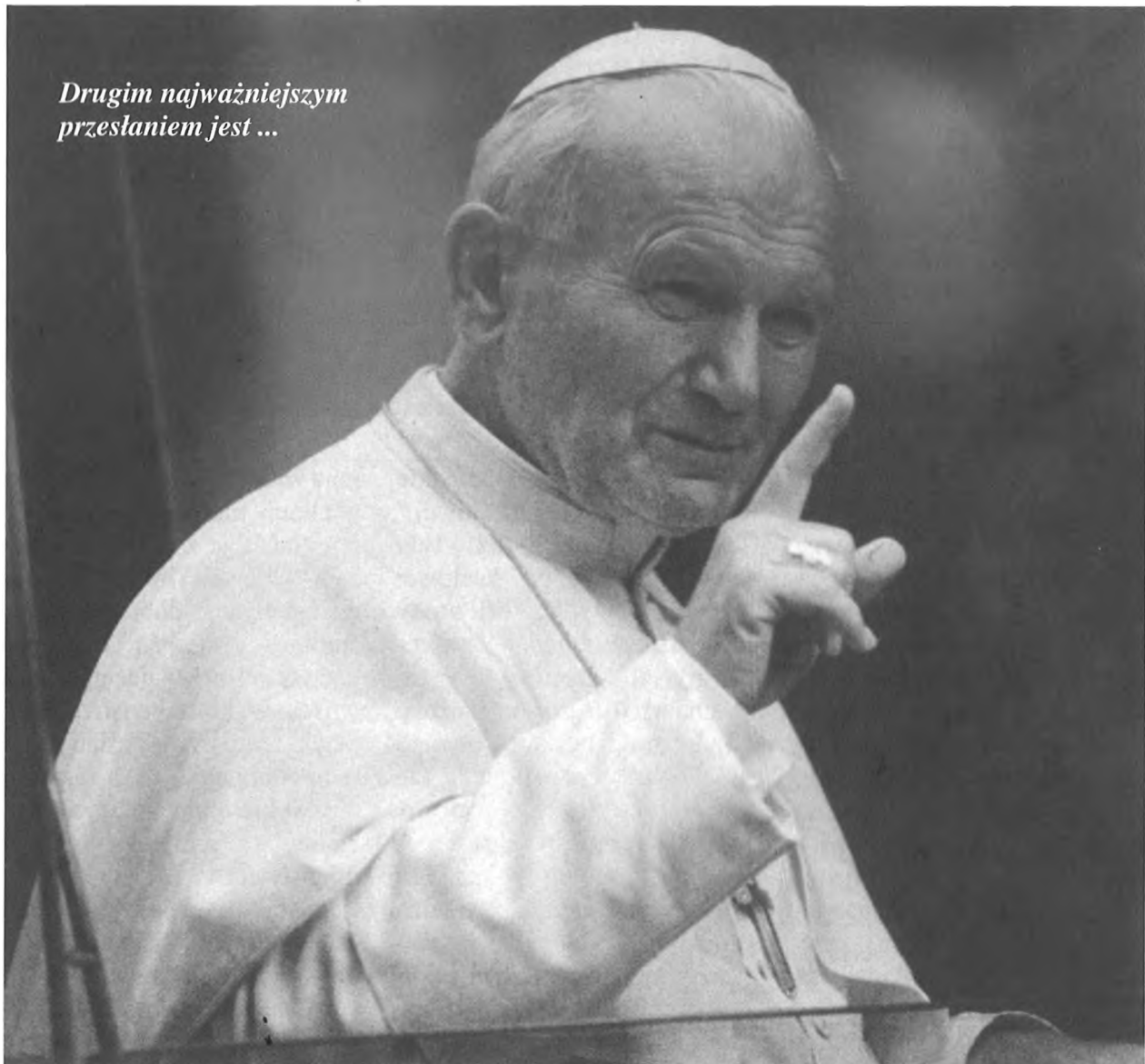
Z tym wezwaniem po raz 7 Papież Jan Paweł II stanął na polskiej ziemi, odbywając jak dotąd najdłuższą pielgrzymkę. Odwiedzi 20 polskich miast, wynosząc na ołtarze polskich świętych, którzy według niego są niczym światło nadziei w zagubionym świecie. To święci uczą nas dobrze wykorzystać dar czasu, dar chwili obecnej.

Stojąc na progu 2000 roku ogłoszonego przez Kościół Rokiem Jubileuszowym. Następca Piotra często wołał: "Nie lękajcie się". Wiedział, że ludzkość musi pokonać lęk przed przyszłością. Pod koniec XX. wieku powstała sytuacja bez precedensu: pod wpływem zagrożenia wojną nuklearną ludzkość straciła pewność nawet co do możliwości swojego dalszego

istnienia. Dla tego Papież pielgrzymując dodawał wszystkim otuchy nieustannie powtarzając: "Musicie przekroczyć próg nadziei". Ten "próg nadziei dla człowieka", to sam człowiek przeniknięty Bogiem. Bogiem, który jest Ojcem kochającym jest Miłością.

Drugim najważniejszym przesłaniem Jana Pawła II dla ludzkości to wezwanie do modlitwy, zatrzymania się nad sobą samym. On sam modli się nieustannie. Modlitwa chroni przed pokusą małoduszności, uczy kochać drugiego człowieka, oczyszcza i otwiera człowieka ku Bogu. Papież wie, że współczesnemu człowiekowi potrzeba przykładów, często są nimi historyczne postacie. Naród

Drugim najważniejszym przesłaniem jest ...



"... modlitwa uczy kochać drugiego człowieka ..."

Ojciec Św. Jan Paweł II.

polski i węgierski może poszczycić się wspólnymi świętymi, którzy są jak ukryte korzenie dwóch drzew rosnących obok siebie, miejscami złączonymi w jedno. Ojciec Święty wie, że wyniesienie na ołtarze naszych wspólnych świętych umocni nasze narody w budowaniu wspólnej, Środkowej Europy, opartej na cywilizacji miłości. W 1997 r. królową Jadwigę ogłosił świętą. Podczas obecnej pielgrzymki Papież ogłosił świętą błogosławioną Kingę, córkę króla węgierskiego Béli IV i żonę księcia sandomierskiego Bolesława Wstydlwego. Jako pani Ziemi i Sądeckiej Kinga założyła klasztor sióstr "Klarysek". Legenda mówi także, że poprzez sprowadzenie węgierskich górników przyczyniła się do wykrycia złóż soli w Bochni. Dlatego Polacy wraz z braćmi Węgrami wyruszą na uroczystość kanonizacji bł. Kingi w dniu 16 czerwca, w których wezmą udział również najwyższe władze obu krajów. Do pielgrzymki, którą organizuje Stowarzyszenie św. Wojciecha oraz polska Parafia Personalna dołączą również Węgrzy z Siedmiogrodu, którzy na tą okazję wyrzeźbili bramę siedmiogrodzką z wizerunkiem obu świętych: Jadwigi i Kingi. Pod bramą tą ma przejść Ojciec Święty Jan Paweł II.

Ks. Zbigniew Czerniak



Ojciec Św. Jan Paweł II.

Z KLUBU SENIORA...

Z wielką radością członkowie przyjęli decyzję Stołecznego Samorządu Mniejszości Polskiej o przydzieleniu 100 tys. Forintów rocznie na potrzeby Klubu.

Działamy 10 lat i dotychczas wszelkie wydatki związane z poczęstunkiem/kawa, herbata, napoje chłodzące/ lub koszty związane z odwiedzeniem chorych pokrywało Stowarzyszenie im. J.Bema.

Od pewnego czasu powzięłam starania o finansowe wspieranie nas przez Samorząd. Nasze „Opłatki” i „Jajeczka Wielkanocne” zawdzięczamy wyłącznie panu Konsulowi Z. Tarnowskiemu. Dzięki serdeczne Mu za to!

Obecnie chcemy pomagać ubogim emerytom w opłacaniu ich drogich leków i urządzać od czasu do czasu wieczory z poczęstunkiem.

Wyrażamy więc wdzięczność za zrozumienie naszych potrzeb i odciążymy w ten sposób budżet Stowarzyszenia, który coraz bardziej szczupleje.



Helena Révész

INSTYTUT POLSKI

Instytut Polski w Budapeszcie ma już 60 lat. Zawsze oczekiwanymi w nim gośćmi są przedstawiciele Polonii. Z panią dyrektorką Instytutu Barbarą Wiechno rozmawia Bożena Bogdańska-Szandai.

BBSz: 24 maja rozpoczęły się obchody 60-lecia powstania w Budapeszcie Instytutu Polskiego. Z czyjej inicjatywy powstał Instytut i komu miał służyć. Zbliżała się II wojna światowa?

B.W.: Na początku lat 30-tych ówczesny Minister Kultury w podróżach po Europie odwiedził też Polskę. Jego wizyta zbiegła się z wizytą węgierskiego premiera w Polsce i naszą inicjatywą podpisywania umów w regionie. Między innymi z Bułgarią, Litwą i Łotwą. W 1934 r. doszło do podpisania takiej umowy również z Węgrami. Właśnie na jej podstawie rozpoczęły działalność Instytuty Polski i Węgierskie. Instytut Polski w Budapeszcie do 1 września 1939 roku szeroko traktował sprawę promocji kultury polskiej poza systematyczną nauką języka polskiego, prowadzoną na Uniwersytecie Petera Pazmánya. To co

nastąpiło po 1 września nałożyło na Instytut nowe zadania. Stał się on bezpiecznym miejscem spotkań intelektualnych, duchowych przywódców emigracji. Brak książek w języku polskim zmuszał do wydania przez Instytut literatury polskiej. I tak powstała ogromna biblioteka licząca 80 tomów.

BBSz: Myślę, że niewiele osób chyba zdaje sobie sprawę jak bardzo ważnym miastem w życiu intelektualnym był wówczas Budapeszt.

B.W.: Po wojnie w 1948 roku doszło do podpisania nowej umowy kulturalnej. Minęły 3 lata do momentu powstania Instytutu Polskiego w Budapeszcie. Powstała wtedy placówka o zmienionej nazwie "Czytelnia Polska". W 1964 roku otrzymuje ona nazwę "Ośrodka Informacji i Kultury Polskiej". Wtedy to przyłgnęła do Instytutu skrócona nazwa "Lengyel Kultúra". W 1994 roku Instytut wraca do pierwotnej nazwy czyli "Instytut Polski". Jest to - myślę - dowód przywiązania do tradycji i wskazania nowych kierunków działania Instytutu.



BBSz: *Jakie kierunki działania Pani Dyrektor w obecnych czasach uważa za najważniejsze?*

B.W.: Jestem z wykształcenia filologiem hungarystą. Zawsze sprawa literatury, książki, historii była dla mnie ogromnie ważna. Zależało mi na tym, żeby nowości polskiej literatury trafiały do ambasadorów polskiej kultury to znaczy do grupy znakomitych tłumaczy węgierskich. Mamy sprawdzoną grupę około 10-ciu tłumaczy, którzy aktywnie istnieją na tym rynku i wiele robią dla polskiej literatury. Stąd był pomysł utworzenia stałej Witryny Wydawców Polskich. W tym roku odbywał się VI. Festiwal Książki w Budapeszcie i na tym festiwalu było stoisko polskich wydawców pod patronatem Instytutu Polskiego. Wiem, że naszym głównym zadaniem jest promowanie polskiej historii, literatury wśród Węgrów, ale naszymi zawsze mile widzianymi i oczekiwanymi gośćmi są przedstawiciele tutejszej Polonii. W ubiegłym roku gościliśmy znakomitego polskiego pisarza zamieszkałego na stałe w Neapolu Gustawa Herlinga - Grudzińskiego. Największym wydarzeniem w historii Instytutu w dziedzinie jego zasług poprzez kulturę i sztukę był napewno Festiwal EXPRESS POLONIA. Co zaowocowało i owocuje w dalszym ciągu bowiem szalenie ważna jest w historii Instytutu pewna ciągłość.

BBSz: *Jaką przyszłość widzi Pani przed Instytutami kultury pracującymi w krajach europejskich?*

B.W.: Powinnimyśmy dążyć do tego aby docierać do jak najszerszych kręgów młodych ludzi.

Myślę tu o Polskiej Wiosnie Filmowej, która była organizowana w tym roku już po raz siódmy w Budapeszcie i wielu innych dużych miastach Węgier. Dobrze byłoby bazując na przeglądach polskich filmów pomyśleć o promocji innych dziedzin kultury. W tych zmieniających się właśnie czasach i warunkach bardzo ważną jest dla nas sprawa szeroko pojętej integracji. Rola Instytutu ma polegać na szukaniu równoległych zjawisk, które mają miejsce w Polsce i na Węgrzech, a także w innych krajach regionu. Mottem tegorocznych obchodów 60-lecia powstania Instytutu jest fragment wystąpienia ówczesnego posła RP Leona Orłowskiego z 24 maja 1939 roku, który powiedział, że Instytut ten jest symbolem najbardziej szczerych i przyjacielskich związków jakie łączą Polskę i Węgry.

BBSz: *Dziękuję za rozmowę, życzę kolejnych co najmniej 60 lat.*

Notowała BBSz.

II Konkurs Plastyczny dla Dzieci i Młodzieży

Zorganizowany przez Ambasadę RP w Budapeszcie został rozstrzygnięty
W sobotę 12. 06. br. w Instytucie Polskim odbyło się uroczyste zakończenie konkursu.

Zwycięzcami zostali w kategorii: „Świat gra Chopina”

I miejsca zajęli: **TOMASZ PJARS i KRISTÓF SZILLER**

w kategorii: „Pożegnanie z XX wiekiem”

I miejsce zajął: **DÁVID BERKECZ**

W kategorii: „Człowiek i przyroda”

I miejsce zajęła: **LILI BERTHA**

Nagrodzonym gratulujemy!

Obszerniej o konkursie napiszemy w kolejnym numerze Polonii Węgierskiej.

POLONIA
WĘGIERSKA
MIESIĘCZNIK

A MAGYARORSZÁGI LENGYELEK HAVILAPJA

Polonia Węgierska aukazuje się dzięki pomocy finansowej Fundacji Mniejszościom Narodnym i Etnicznym na Węgrzech.

Pismo Ogólnokrajowego
Samorządu Mniejszości
Polskiej

Wydawca odpowiedzialny
Csaba Bubenko

Redaktor naczelny:
Zofia Stankiewicz Halperné

Drukarnia:
Sprint Nyomda, Miskolc

Współpracownicy:
Dr. Karol Biernacki
Olga Iwaniuk-Bloch
Halina Csúcs
Markó János
Dr. Rémiás Tibor
Helena Révész
Trojan Tünde
Iga Sikora-Zeisky
Elżbieta Zielińska Sutané
Szigeti Edina
'96 Studio
Pasztyński Antikvarium

"POROZUMIENIE JEST NAJWAŻNIEJSZE"

Dr. Karol Biernacki w ostatnich wyborach samorządowych został wybrany zastępcą przewodniczącego Ogólnokrajowego Samorządu Mniejszości Polskiego. Od 16 lat mieszka na Węgrzech.

- Parę słów o sobie.

Urodziłem się w 1964 roku w Jasle. W 1983 r. zdałem w Polsce maturę i przyjechałem na Węgry na studia hungarystyczne. Rozpocząłem jak wszyscy naukę w Krajowym Instytucie Przygotowawczym i po roku pobytu w Budapeszcie skierowano mnie wraz z kilkoma moimi polskimi kolegami na studia do Szegedu. Byliśmy chyba pierwszymi 7-mioma Polakami, którzy tu studiowali. Szeged po Budapeszcie wydawał mi się dziwnie mały, ale dziś mówię, że jest tu wspaniale. W 1989 roku rozpocząłem pracę w Archiwum. Może trochę przypadkowo, bo miałem jeszcze wykształcenia w tym kierunku, skończyłem filologię węgierską, ale przyjęto mnie i w 1990 roku na ELTE w Budapeszcie rozpocząłem studia archiwistyczne, a w 1996 roku obroniłem pracę doktorską. Mam fantastyczną żonę Węgierkę, która mówi po polsku i 7-letniego syna Tomka, który też mówi po polsku - na swój "użytkowy" sposób.

- Kiedyś zdradziłeś mi tajemnicę, że tłumaczyłeś na język węgierski wiersze Czesława Miłosza.

Tak. W 1987 roku ogłoszono na Uniwersytecie konkurs dla studentów na tłumaczenia literackie. Miłosz był wówczas bardzo na czasie. Zabrałem się za tłumaczenie i zdobyłem nawet nagrodę a przetłumaczone wiersze, zostały opublikowane. Dziś tłumaczę w Krajowym Biurze Tłumaczy. Na przekłady poezji czy literatury nie mam jeszcze czasu, ale kiedyś, kto wie! A w swojej pracy zawodowej jestem kierownikiem działu gromadzącego dokumenty z krajów posocjalistycznych.

- A Twoje dotychczasowe kontakty z Polską?



Wiceprzewodniczący OSMP, dypl. archiwista Dr. Karol Biernacki

Na początku były one raczej rzadkie, bo nauka, budowa domu, praca, czy wreszcie. przyzwyczajanie się do nowego środowiska wypełniały moje życie i zabierały dużo czasu, ale od kilku lat kiedy poczułem że zadomowiłem się tutaj na dobre, zacząłem tych kontaktów szukać. Około się, że są tu wspaniali ludzie. Od początku lat 70-tych istniał tu klub polski, gdzie spotykali się Polacy przy lampce wina, żeby "pogadać". Ja to znam tylko z opowiadań. Dziś dzięki ustawie o samorządach mniejszościowych rok temu powołaliśmy Samorząd Polski. W Szegedzie mieszka około 100 Polaków.

- Czego oczekujesz od swojej pracy w samorządzie?

Samorząd w Szegedzie składa się z 5 osób. Koncentrujemy się głównie na nauce języka polskiego. Mamy wspaniałą siedzibę. Organizujemy różne imprezy. Ostatnio wspólnie z Grekami, Ukraińcami i Ormianami zorganizowaliśmy Dzień Dziecka, a Ukraińców uczyliśmy naszych "Sokołów". Doskonale się rozumieliśmy. Tego "samorządowania" w Szegedzie tak naprawdę dopiero się uczymy, ale znajdujemy w tym znakomite pole do popisu. Widać coraz bardziej naszą polskość w Szegedzie. Mamy wiele planów. Wielu sympatyków wśród Węgrów. W Samorządzie Ogólnokrajowym dopiero teraz zaczynam poznawać ludzi

i działalność samorządu. Chciałbym, aby samorząd był "ogniskiem" całej Polonii. A to wymaga czasu, wielu sił i zrozumienia.

- Zbliża się Dzień Świętego Władysława, patrona naszej Polonii. Czego chciałbyś życzyć z tej okazji mieszkającym na Węgrzech Polakom?

Byłoby wspaniale, aby Polacy z okazji tego święta mogli usiąść przy jednym stole i potrafili się porozumieć, tak jak "Polak z Polakiem".

- Zdradziłeś mi jeszcze Twoje kolejne ciche marzenia.

Wydaje mi się, że moim wielkim polem do popisu jest Muzeum i Archiwum. Bardzo chciałbym, aby utworzone przez byłego samorząd Muzeum Polonijne - za co należą się tym ludziom oddzielne podziękowania - stało się zapleczem naukowym, aby powstał tu warsztat badawczy dla zainteresowanych naszą historią. Myślę, że potrafiłbym wiele zrobić na tym polu i widzę tu wielkie możliwości. Mam plany i wyobrażenia. Chciałbym swoje doświadczenia spożytkować dla dobra ogółu.

- To bardzo interesujące. Mam nadzieję, że do rozmowy na ten temat powrócimy jeszcze. A dzisiaj życzę Ci wielu sukcesów.

BBSz.

Zespół „Musica Antiqua Hungarica” propaguje muzykę polską.

Zespół „Musica Antiqua Hungarica” propaguje muzykę polską. Na zamknięcie cyklu sezonu muzycznego ten wspaniały i nietypowy zespół dał ostatni swój Koncert 29 maja br, w pięknej stylowej sali „Nádor” Związku Ociemniałych.

Honorowy patronat koncertu objął nasz ambasador pan Grzegorz Łubczyk.

W programie znalazła się muzyka polska z okresu Średniowiecza i Renesansu.

Aż trudno w to uwierzyć, ale koncert wykonany był na oryginalnych instrumentach muzycznych tego okresu. Toteż brzmienie muzyczne było niecodzienne dla naszego „współczesnego ucha”. Były między innymi instrumenty arabskie i tureckie. Dowiedziałam się, że to jeden z muzyków zbierał przez wiele lat te oryginały, które dziś stanowią wielką wartość muzyczną.

Zespołowi towarzyszyły dwa chóry: jeden składał się z ociemniałych uczniów tego instytutu, którego wysłuchaliśmy z wielkim wzruszeniem, bowiem odśpiewał on „Bogurodzicę”

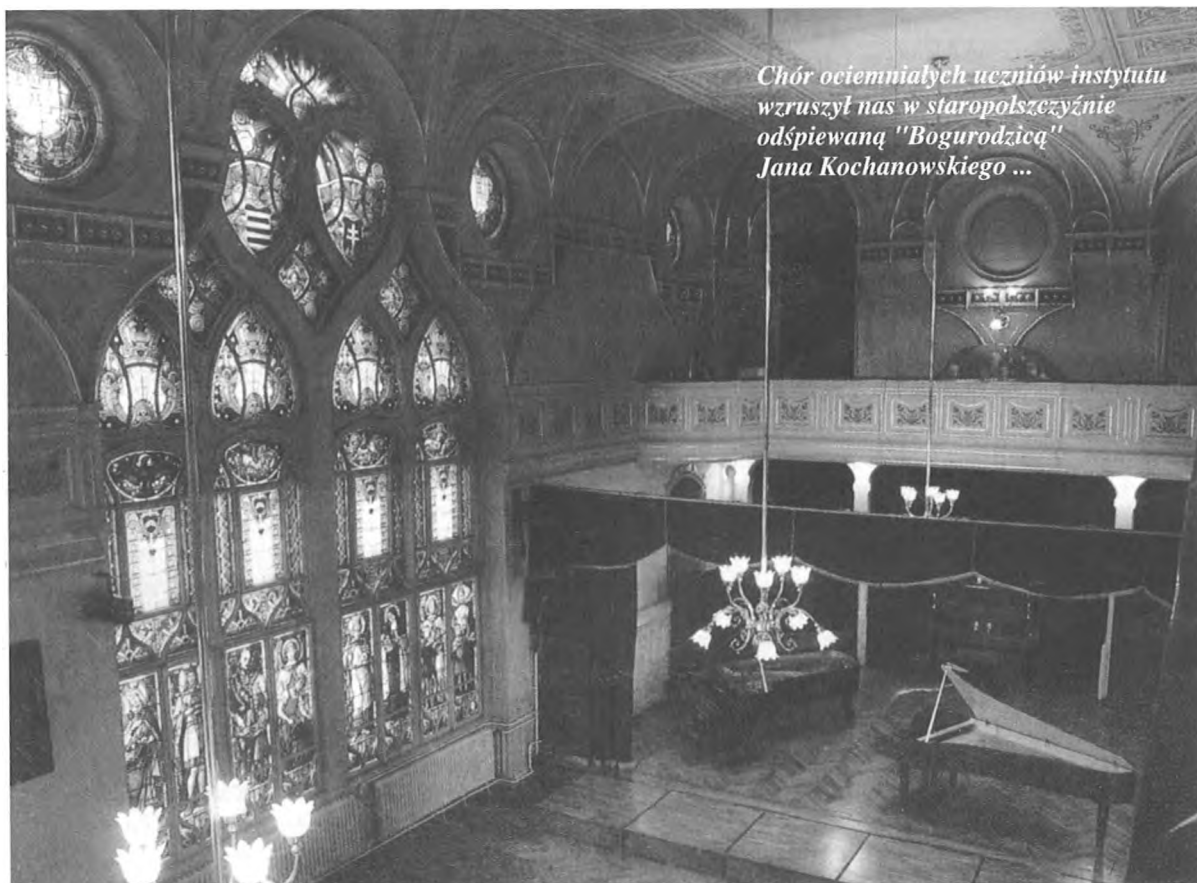
J. Kochanowskiego i teksty M. Reja w staropolszczyźnie. Wystąpił również chór „Ars Nova”.

Nie zabrakło także węgierskiej prozy i poezji, które pięknie oddał znany aktor Bicskei Tibor, Pięknie brzmiał „Hymn do zwycięstwa St. Batorego”, napisany Przez J. Kochanowskiego jak również uroczy wiersz Balassi B. pt. „Kit egy Citerás lengyel leányról szerzett”. Dobrze byłoby przetłumaczyć go i spopularyzować w języku polskim!

Koncertom tym patronuje Węgierski Samorząd XIV dzielnicy, który zaprosił przewodniczącą naszego SMP - p. Violetę Kerekes. Wielka szkoda, że nie było nas więcej.

Na zakończenie w serdecznych słowach podziękował Zespołowi pan ambasador J.Łubczyk za propagowanie polskiej muzyki i obdarował wielkim koszem biało-czerwonych kwiatów. Wrażeniami dzieliśmy się przy lampce szampana i suto zastawionych stołach.

H. Révész



*Chór ociemniałych uczniów instytutu
wzruszył nas w staropolszczyźnie
odśpiewaną „Bogurodzicę”
Jana Kochanowskiego ...*

Sala „Nádor” Związku Ociemniałych.



Przed Wielkim finałem Nagrody Literackiej NIKE '99, czyli - Jak się zostaje wielkim pisarzem ?

Minęły Międzynarodowe Targi Książki i po Festiwalu Książki również pozostały już tylko wspomnienia. Nie znaczy to jednak, iż w "dziedzinie książkowej" nastal sezon ogórkowy. Oto właśnie rusza nominacja książek do najbardziej chyba wartościowej polskiej nagrody literackiej NIKE.

W tym roku przyznana zostanie ona po raz trzeci. Dwie poprzednie nagrody NIKE otrzymali **Wiesław Myśliwski** za powieść "*Widnokrąg*" i **Czesław Miłosz** za swojego najsłynniejszego z czworonogów "*Pieska przydrożnego*". Nie trzeba chyba zaznaczać iż ubiegłoroczna NIKE sprawiła ogromną satysfakcję miłośnikom twórczości naszego noblisty, bo uwierzmy, czy nie, Czesław Miłosz nigdy przedtem nie dostał w Polsce żadnej nagrody. Tymczasem, jak i w latach ubiegłych, wytypowane zostały utwory ogarniające wszystkie niemal znane formy literackie. Wśród wybrańców, z których niecała dziesiątka stanie jesienią w szrankach wielkiego finału, znajdziemy znanych z podręczników pisarzy, jak i młodsze, wkraczające do literatury pokolenie. Wydaje się nie sprawdzać opinia dojrzałych im twórców, że "dobrym poetą może być nawet osiemnastolatek, ale dobry prozaik zaczyna się grubo po czterdziestce". I nie znaczy to wcale, że nagromadzenie doświadczeń i przygód w Australii, pod Kręgiem Polarnym, w Legii Cudzoziemskiej, w walce z arabskimi fundamentalistami, mafią na Sycylii czy też z ukochaną

kobietą w domowych pieleszach jest gwarancją na wypełnienie dobrej literatury. Cóż, czasami lepiej można poznać i opisać świat nie ruszając się z domu. Świadczy o tym najnowsza książka **Olgi Tolarczuk** "*Dom dzienny, dom nocny*" (Przypomnijmy tutaj, iż poprzednia jej powieść "*Prawiek i inne czary*" wiodła przed dwoma laty zażarty bój o pierwszeństwo z "*Widnokręgiem*" **Wiesława Myśliwskiego**.) Najnowsza produkcja literacka zaowocowała kilkoma powieściami, których nieobecność dała się ku zmartwieniu potencjalnych czytelników, wyraźnie odczuć w roku ubiegłym.

Na liście nominowanych do Nagrody Literackiej NIKE 20-stu książek znalazły się cztery powieści, cztery zbiory wierszy i sześć esejów. Są to między innymi (obok wspomnianej Olgi Tokarczuk): "*Tam już nie ma żadnej rzeki*" **Hanny Krall**, "*Madame*" **Antoniego Libery**, "*Słowa obcego*" **Bronisława Świderskiego**, "*Czarne sezony*" **Michała Głowińskiego**, "*Chirurgiczna precyzja*" **Stanisława Barańczaka**, "*Bezpowrotnie utracona leworęczność*" **Jerzego Pilcha**, "*Zawsze fragment-recycling*" **Tadeusza Różewicza**, "*W czerwieni*" **Magdaleny Tulli**, "*Wilczy notes*" **Mariusza Wilka**, "*Niczyje, boskie*" **Jacka Podsiadły**.

Laureata NIKE poznamy na początku października. Do tego czasu pozostaję nam czekać i... czytać.

Elżbieta Zielińska Sutané



Uśmiech Bałuckiego

Czy mieliście Państwo kiedykolwiek ochotę otworzyć swój własny dom, no, choćby mieszkanie w bloku? Otworzyć i zostawić otwartym?

Niech przyjdą najróżniejsze osoby: plotkarze, zazdrośnicy, mężowie żony, panny na wydaniu. Niech to wszystko się dzieje w ciągu jednej nocy - nocy karnawałowej.

Rodzinę Żelskich właśnie takie osoby odwiedzają pewnego szalonego wieczoru. A kim są ci Żelscy? **Władysław Żelski**, pocziwie nudny urzędnik bankowy, ze swoją nieco szarą żoneczką. **Janiną** i z jej siostrą delikatną **Kamilką** i ich **Wujkiem**, emerytowanym pułkownikiem, **Telesforem**, żyją sobie spokojnie w pięknej kamienicy w Krakowie, tak gdzieś 115 lat temu. Życie płynie powoli - szachy, kawka, nieudolne zaloty **Adolfa**, narzeczonego **Kamilkę**. Aż zadzwoni pierwszy dzwonek... No i wtedy...

Pojawia się nadobna pulcheria, pozeraczka męskich serc, a potem wielki artysta życiowy, najlepszy galicyjski aranżer **Alfons Fikalski**.

Cóż można zrobić? Trzeba otworzyć dom, zorganizować bal niczym w operze wiedeńskiej (tyle, że pomieszczenia jak i również scena są raczej małutkie do tego typu przedsięwzięć) i się zabawić!

Wszystkiego nie mogą opowiedzieć... Premiera sztuki **Michała Bałuckiego**, "*Dom otwarty*" odbyła się 14 maja br. a widzowie, którzy nie mieli okazji jej zobaczyć, będą mogli zrobić to we wrześniu br. Miłą

zabawę zapewnią zespół w składzie: **Patrycja Stera**, **Agnieszka Szlavy**, **Krystyna Dufala**, **Irena Sós**, **Elżbieta Pál**, **Urszula Schaffler**, **Andrzej Asztalos**, **Adam Mészáros**.

Można się z nami śmiać i płakać (ze śmiechu), można również zobaczyć jak to było 115 lat temu i jak jest dzisiaj. Odkurzona sztuka Bałuckiego błyszczy jak diament - stwierdzam, że najlepsze rzeczy zawsze pochodzą z lamusa. Młoda amatorska grupa teatralna bawi się doskonale, i dzięki temu mogą się bawić i widzowie. **Michał Bałuckiego**, autora licznych komedii, nigdy nie doceniano jako pisarza. Powstaniec, syn Galicji, pisał o Krakowie, bo Kraków był mu najbliższy. Chociaż jego sztuki tryskają humorem, życie jego skończyło się tragicznie Bałucki popełnił samobójstwo. Po premierze sztuki nasza grupa teatralna dzieliła się wrażeniami. Nagle ktoś powiedział: ciekawe, czy nasze przedstawienie podobało by się Bałuckiemu? Zaczęłam się zastanawiać, i wtedy przed "oczyma duszy" zobaczyłam nagle uśmiechniętego Bałuckiego: "tak, to mój styl!"

Wszystkich miłych widzów w imieniu grupy teatralnej "*Dom otwarty*" (działającej pod kierownictwem **Ewy Rónai** przy Stołecznym Samorządzie Mniejszości Polskiej) i własnym, serdecznie zapraszam na komedię **Michała Bałuckiego** "*Dom otwarty*" już w nowym sezonie teatralnym.

Tünde Trojan
Reżyser sztuki i "sprawca" tegoż artykułiku



TISZTELT OLVASÓINK!

A magyarországi lengyelek védőszentje, Szent László királyunk ünnepén szeretném kifejezni jókívánságaimat mind a magam, mind önkormányzatunk nevében.

Kívánunk sok sikert a magánéletben, munkájuk során, valamint jó egészséget. Mindehhez Isten áldását kérjük, bízunk a Polonia összetartó erejében, jószándékú segítségükben.

BUBENKÓ CSABA
OLKÓ elnök



- HÍREK -

- Lichenyben leleplezték a Solidarność szobrát, és mellette Jerzy Popieluszki tiszteletes szobrát.

- Varsóban találkoztak az Európai Unió tagországoknak nagykövetei. Véleményük szerint Lengyelország csak 2004-ben vagy 2005-ben válhat az Európai Unió tagjává.

- Poznanban megrendezésre került a Nemzetközi Filmzene Fesztivál. Ez volt az első ilyen típusú rendezvény a világon.

- 35 ország 818 kiállítója vett részt a 44. Nemzetközi Könyvvásáron Varsóban.

- Óceánon túlra jutott az "Ogniem i mieczem" (Tűzzel és vassal) című film. Varsóban 3 hónap alatt 94 millió zlotyi bevételt hozott és 6,6 millió néző látta.

- Łańcuban rendezték meg a Zene Fesztivált, amelyet az egyik legfontosabb eseménynek tartanak Lengyelországban. A fesztivál csillagává a magyar "Lakatos" együttest kiáltották ki.

- 91 éves korában Varsóban elhunyt Włodzimierz Sokorski a valamikori kultúra és művészet minisztere. 16 éven keresztül volt a "Rádkomitet" elnöke, valamint a "Wiadomoœci Literackich" főszerkesztője.

- Sok év után újra nagy eredményt értünk el fűszatban. Katarzyna Klata Európa bajnok lett.

- Május 18-án a lengyel Ryszard Pawłowski - mint az első európai - harmadszor mászta meg a Mont Everestet.

-A Szűz Mária Lengyelország Királynője és a 3. Lengyel Alkotmány ünnepének alkalmából szentmisét tartottak a Lengyel Templomban. A mise után fellépet raciborzi Ifjúsági Kórus.

- Május 13-án a budapesti Idegen Nyelvek Könyvtárban megnyitották Marian - József Trojna tárlatát.

- Május 20-án a Kortárs Galériában megnyitották Wanda Szykzsnian kiállítását.

- Május 11-én került megrendezésre a Lengyel Alkotók Fóruma.

Fordította: Póczik Gábor

FELHÍVÁS

A szerkesztőségünk mindenkit: gyerekeket, fiatalokat és idősebbeket vár „táborába”. Kérjük, hogy ezúton küldjék el nekünk, észrevételeiket, megfigyelésüket, cikkeiket valamint gyermekeik rajzait, saját versüket esetleg az óhazában tett utazásaik során készült fotókat. Munkáikat saját nevükkel ellátva megjelentetjük. Szeretnénk, ha a havilapunk bemutatná a Poloniát és az őt körülvevő második hazánkat. Munkájukhoz bátorságot és kitartást kívánunk.

PÁLYÁZAT MINDENKI SZÁMÁRA!

Várjuk a Polonia Wegierska című havilap emblémájához ötleteiket, terveiket!

Üdvözlettel:
Szerkesztőség

Háborús katonák és volt Honi Hadsereg(AK) katonák II. találkozója

A Lengyel Köztársaság Nagykövetségének katonai attaséja és Konzuli Osztályának a vezetője meghívtak bennünket egy újabb találkozóra.

Együtt mentünk el idősebb Antall József sírjához lányával, Edittel és ifjabb Antall József özvegyével. Velünk jött Grzegorz Łubczyk úr a Lengyel Köztársaság Nagykövete a feleségével, Z. Tarnowski konzul úr, M. Lisak úr katonai attaché....

Elhelyeztük a fehér és piros virágokat, elénekeltük a himnuszokat, aztán elgondolkodva elábrándoztunk a háborús emlékekről.

Ez alkalommal 4 veteránunk hiányzott egészségügyi okok miatt, viszont jelen volt a szeptemberi harcok egy "újonnan felfedezett" katonája, Tadeusz Prośniak úr, aki vidéken a Nógrád megyei Tar községben él. Micso-da szívéllyességgel fogadtuk magunk közé!

Autókkal mentünk a fogadásra a Nagykövet úrhoz. Katonánótakkal és szépen terített asztalokkal vártak minket.

Készült egy közös "családi" fénykép, és újra csak az emlékek, az emlékek, az emlékek.....

A vendégek ajándékokat is kaptak, egy szép kiállítású albumot, amelynek a címe "A lengyel fegyveres erők" és katona- valamint partizándalok szöveggyűjteményét.

A találkozó késő estig tartott. A vidéki veteránok vendégszobákat kaptak, és a Nagykövetség járművei biztosították ide- és hazaszállításukat.

Nagyon örülünk, hogy ezek a találkozók már hagyománnyá váltak, és a következőt a II. világháború kitörésének emlékére f. év szeptemberében az eddigiek megkoronázásaként tervezzük. Bárcsak mindnyájan jó egészségben megélnénk!

H. Révész

Szent László - a király és lovag - Poloniánk védőszentje

Június 27. Szent László napja. Négy éve a magyarországi lengyelség napja is. László király történelmi alakját nem lehet elégszer feleleveníteni, hiszen őt két nép is fiának tekinti.

Szent László legendás egyéniségéről viszonylag sokat tudunk, bár a történészek még messze nem zárták le vizsgálataikat. A legfontosabb forrásmunkák ezekről az időkről a magyar Krónikák, amelyeket majd kétszáz évvel később foglaltak írásba.

Kétségtelenül azzal a megállapítással kell kezdenünk a megemlékezést, hogy a magyar állam kialakulása két kiváló személy



*Szent László idealizált „portréja”
Thuróczy János krónikájából, 1488.*

tevékenységéhez kapcsolható: Szent Istvánéhoz és Szent Lászlóéhoz. Közülük az első kezdte meg ezt a folyamatot, amikor elfogadta a koronát II. Szilveszter pápától, a másik pedig befejezte. A XI. sz. végén, vagyis Szent László halálakor Magyarország már a keresztény Európa szilárd láncszeme. Nem véletlen, hogy a római katolikus egyház éppen e két személyt avatta szentté.

Hozzánk lengyelekhez Szent László áll közelebb, mivel anyja lengyel volt, és hosszú éveket töltött országunkban, édesapjához, Bélához hasonlóan, aki a trónért vívott harc veszteseként kényszerből élvezte a lengyel király "vendégszeretetét". Az érdekesség kedvéért



*Szent László ereklyetartó mellszobra.
Győr, Székesegyház.*

jegyzem meg, hogy Szent István családi környezetében is volt egy lengyel nő: édesapja, Géza második felesége, vagyis a mostohaanyja.

Tudvalevően a kora középkor a koronáért folyó szörnyű, kegyetlen, elsősorban rokon harcok időszaka. Béla hercegnek például lengyelországi tartózkodása idején módja volt megmenteni a vékonydongájú II. Mieszko lengyel király életét, amikor egy pogány óriással, a Tenger mellék urával kellett párbajt vívnia, amelynek tétje ennek az országrésznek a fennhatósága volt. A király helyett a magyar herceg állt ki, és győzött, amiért jutalmul feleségül vehette az ő Richeza nevű leányát.

II. Géza halála után öccse, László foglalta el helyét a magyar királyi trónon. Bár okos és előre látó uralkodó volt, feladata nem bizonyult könnyűnek. Az ország egyszerre több konfliktusba is belekeveredett. Salamon is igényt tartott a koronára és a német császári sereg oldalán harcolt Géza ellen már korábban, és most sem tett le szándékáról. Mivel nyílt harcban nem látott esélyt László király legyőzésére, elhatározta, hogy egy bérgyilkos kezével fog végezni vele. Ha hiszünk a középkori krónikásoknak, László király már életében viselte magán egy szent jegyeit. Szerintük a bérgyilkos éjjeli közeledésének pillanatában, amikor az kirántotta a kardját, a királyi hálószobát hirtelen nagy fényesség öntötte el. A gonosztevő ezt égi jelnek fogta fel, és félelmében térdre esett a király előtt.

A király elfogatta Salamont és bezáratta egy visegrádi toronyba, ahonnan rövidesen megszökött. A torony ma is létezik és Salamonról van elnevezve. Hogy tényleg szökés volt-e, nem tudom. Más források szerint amikor az 1083. év augusztus 19-én Székesfehérvárott megünnepezték a három első magyar -



*Sepsibesenyő.
Szent László feje, a XV. századi
falkép üldözés jelenetéből.*

István, Imre és Gellért szentté avatási szertartását, László nagylelkűen szabadon engedte Salamont, aki így tovább áskálódhatott és összeesküvéseket szőhetett ellene.

Amint már említettem, László nagyszerű uralkodó, mai szóhasználattal jó politikus volt. Támogatta az Egyházat, számos kegyhelyet alapított, szerzetesrendeket hívott az országba, kolostorokat építtetett. Ő adta ki az első jogszabálygyűjteményt is amely szerint egyebek között szigorúan büntette a lopást. Elismerlte mind a császárt, mind a pápát és lojális volt velük

szemben mindaddig, míg kettejük közt ki nem tört a harc a hatalmi hierarchia miatt. Ekkor László ügyesen és fondorlatosan függetlenítette magát mindkettejüktől.

Kihasználva az uralkodóházak örökösödési vitája miatti tisztázatlan helyzetet, elfoglalta Szlovéniát és Horvátországot, lehetővé téve a magyarok részére, hogy ettől az időtől kijáratunk legyen a tengerhez. A még pogány kunok támadásait sikeresen visszaverte, erről szívesen tudósítanak a középkori krónikák: a lovag-



Szent László emlékérem.

király védi a keresztény Európa keleti kapuit. Talán a legismertebb legenda, amikor maga a király szabadítja ki a barbár támadók kezei közül az éppen elfogott asszonyt.

Amikor 1095. tavaszán a pápa kereszties hadjáratot hirdetett a Szentföldre, abból a célból, hogy visszafoglalják azt a pogányoktól, egész akkori Európa egyetértett abban, hogy a magyar király legyen a vezér, aki az egyesült seregeket Palesztinába vezeti. Sajnos nem érthette meg, hogy ő vezesse az első kereszties hadjáratot, mivel még ugyanabban az évben, 55 éves korában elragadta a váratlan halál Nyitrán - a mai Szlovákia területén július legvégén. László király utolsó kívánsága az volt, hogy Nagyváradon temessék el, ahol nem sokkal előbb egy nagy templomot építtetett. Ennek a kérésnek a teljesítése az akkori viszonyok között nem lett volna ésszerű. Nyár volt és a holttest szállítása olyan nagy távolságra lehetetlennek tűnt. Úgy döntöttek tehát, hogy a közelebbi Székesfehérvárra vitetik, amely a magyar királyok és hercegek temetkezési helye volt. És ekkor történt a következő csoda, ahogy azt a krónikások feljegyezték:

A királyi koporsót szállító szekeret, amellyel az első napi út után megálltak éjszakázni, reggel nem találták és csak hosszas keresés után került



Szent László rézmetszete a Mausoleum... című albumból 1660 körül.

elő a keletre, Nagyvárad felé vezető úton-angyalok húzták. A holttest pedig a sírbatétel pillanatáig nem indult bomlásnak.

Amikor majd száz évvel később 1192-ben Lászlót szentté avatták és felnyitották a sírt, a jelenlévők csodálatára a test továbbra is épnek tűnt, mint a temetés pillanatában. Ekkor bíborszzerű vastag selyemmel letakarták, fejére drágakövekkel ékesített aranykoronát tettek, jobbára pedig jogart, majd visszahelyezték az aranyozott ezüstkoporsó fedelét. III. Béla parancsára egy bizonyos Dénes mester épített a főoltárral szemben egy pompás emelvényt a koporsónak, aminek jutalmaként felszabadították a jobbágysorból. Ezt követően Szent László sírja közel két és fél évszázadig eredeti állapotában szolgált a hívők zarándokhelyéül. Ez idő alatt idetemettek más történelmi személyiségeket is, mint például Nagy Lajos király leányát, Máriát, a később szentté avatott Hedvig nővérét, akinek végső nyughelye Szent László sírjának jobb oldalán van.

1443-ban egy földrengés elpusztította Nagyváradon a székesegyház nagy részét, sajnos megsérült Szent László síremléke is. És itt még egy lengyel vonatkozás: a krónikák tanúsága szerint a felújítást krakkói kőfaragók végezték.



Szent László ereklyetartó mellszobra, Nagyváradról.



Szent László megmenti az elrabolt magyar lányt a kun vitéztől. Üldözés és birkózás jelenete. Thuróczy krónika, augsburgi kiadásának címlapja, 1488

Szent László mítosza és emléke ma is élő Európában és különösen Magyarországon, ahol több, az ő személyéhez kötődő ereklye is található.

A Római Katolikus Egyház magyarországi híveinek ő a második legmegbecsültebb alakja, Szent István mellett. Évszázadok óta nagy tisztelet övezi nevét, amelyet sok templom és kápolna viseli. Az egyik a legrégebbiek közül, amelyről tudunk, a budai Várhegyen, a Mátyás templom körüli temetőben 1334-ben emelt kápolna volt. A legnagyobb, az ő nevét viselő templom Kőbányán épült a híres magyar építész Lechner Ödön tervei szerint a huszadik század elején.

Persze nem csak templo-mokat neveztek el

róla. A Szent László Kórház Budapesten az egyik legnagyobb. A főváros X. Kerületében van a Szent László Gimnázium, amely ismert az oktatás magas színvonaláról, és ahol az egyik a választható, idegen nyelvek közül - amint ez ismeretes - éppen a lengyel nyelv.

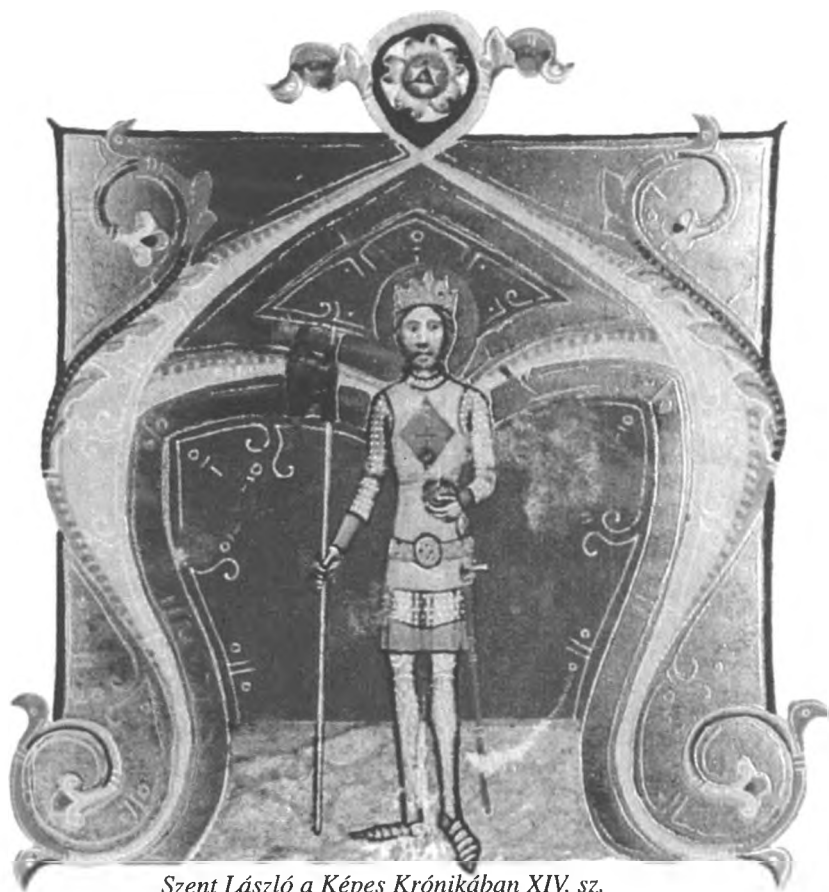
Van olyan javaslat, hogy a néhány évvel ezelőtt megépült Lágymányosi hidat az egyik Árpád házi királyról nevezzék el.

Szent László emlékét szobrok is megörökítették. A Hősök terén a Millenniumi emlékmű együttesben a magyar történelem nagy alakjai között látható Szent László szobra is. A már említett Kőbányán, a X. Kerületi Pataky István téren 1940-ben leplezték le Szent László másik Budapesten felállított szobrát. Mindkét emlékszobor talapzatán látható a középkori legenda nyomán készült dombormű, amelyen a kun támadók kezeibe került asszony megmentését ábrázolják.

A Mátyás-templomban is van Szent Lászlót ábrázoló emlék. A templom szélső hajójának



Szent László szentté avatásának 800. évfordulójára kiadott emlékbélyeg.



Szent László a Képes Krónikában XIV. sz.

Kolostorban őrizték. Ott készítették az ereklye fent említett hermáját. Művészettörténészek e munkát a középkori aranyművesség mesterműveként értékelik.

Amikor a XVII. Században felmerült a szent ereklye világi kezekbe kerülésének a veszélye, az abban az időben kitörő vallási villongások, katolikusok és protestánsok között, valamint a török villongások miatt, a hermát átvitték Győrbe, ahol mindmáig őrzik.

Hozzáteszem még, hogy a Mátyás-templom egyik kápolnájában van még egy későgótikus hármás oltár is, három magyar szent alakjával: Szent Istvánnal, Szent Gellérttel és Szent Lászlóval.

Lejegyezte: B.B.-Sz.

mellékoltárán található Szent László koronájának aranyozott másolata. Ez nem egy tipikus ókori herma, vagyis lefelé keskenyedő, oszlopra helyezett mellszobor, hanem annak stilizált változata. Az eredetije a XIII. század közepén készült, és Győrben van elhelyezve a székesegyházban. Szent László harmadik hermája egy díszes szertartást ábrázoló edény, amelyben a koponyacsontja van elhelyezve. László király sírját 1192. évi szentté avatása után az akkori szokás szerint felnyitották és kivettek belőle néhány csontot. Egyebek között a fent említett koponyát, valamint az alkarcsontot és néhány ujjperc csontot. Mindezek a szent tiszteletét ábrázoló ereklyék, amelyekért több templom, és több szerzetesrend versengett, de még az akkor uralkodó királyok és hercegek udvartartásai is. Ezek a maradványok házi kápolnájuk ékességeivé váltak.

Szentek testi maradványait az ebből a célból kialakított, drágakövekkel berakott arany ereklyetartó edényekben helyezték el.

Szent László legpompásabb ereklyéjét - az alsó álkapocs nélküli koponyacsontot néhány évszázadon át, a Nagyváradi Benedekrendi



Szent László illusztráció

„Piroska” magyar ének- és táncegyüttes



Az együttes 1979-ben alakult, nevét egy b a l a t o n z a m á r d i csárdáról kapta. Az együttes célja, hogy a magyar népi hagyományokat Lengyelországban, főként a fiatalok körében népszerűsítse.

Mindenképpen szeretne kapcsolatot tartani magyar táncegyüttesekkel is. Az együttes 42 tagot számlál. A „Piroska” magyar népdalokat és néptáncokat mutat be. Gazdag repertoárjában Magyarország minden vidékéről szerepelnek táncok. Az együttesben eddig 600 fő táncolt. A tagok természetesen időről-időre cserélődnek. Három korcsoportban táncolnak azok a gyerekek, akik majdan a nagy együttest fogják alkotni. A táncsoport évek óta rendszeresen fellép Poznanban, Varsóban és más lengyel városokban. Gyakran készítenek róluk műsorokat a televízió számára.

Az együttes megalakulása óta élénk kapcsolatot tart fenn a budapesti VII. kerületi Általános Iskolával, valamint a „Kökény” néptáncegyüttesrel és a tiszakécskei „Tisza '83”, „Tiszavirág” és a „Kodály” citerazenekarokkal. Minden évben nyáron, hol Lengyelországban, hol pedig Magyarorszá-

gon művészeti táncokat rendeznek, ahol az ifjú táncosok tökéletesíthetik képességeiket.

Az együttes számos versenyen és fesztiválon részt vett, ahol művészi színvonalát az alábbi díjakkal jutalmazták:

- „Feta '83” Poznan - első helyezés 1983.
- A Vajdasági Népi Együttesek Seregszemléjének különdíja 1988.
- Gyermektánc és énekverseny - első helyezés 1990.
- Poznani Nemzetközi Táncfesztivál 1991.
- A Vajdasági Népi Együttesek Seregszemléje - Nekla 1992.

Az együttes fellépett már Magyarországon is, s jó néhány alkalommal vett részt nemzetközi fesztiválokon. 1993-ban meghívást kapott a

magyarországi „Európa jövője” nemzetközi fesztiválra, ahol ismert szakemberek elismerését is kivívta és nagy sikert aratott.

A Duna Televízió külön műsort szentelt a „Piroska” bemutatásának.

1995-ben az együttest meghívták Győrbe, az V. Nemzetközi Néptáncfesztiválra, és az „Európa jövője” fesztiválra, ezúttal Kecskemétre.

Az együttes székhelye: Szkoła Podstawowa, nr 64 im Marii Konopnickiej w Poznaniu, os. Orła Białego 120 tel. (00-48) 061/877-05-62. Művészeti vezető, koreográfus és instruktor: Halina Pacanowska-Wisniewska. Szervező: Małgorzata Szerszeń.



„Piroska” magyar ének- és táncegyüttes

SZENT JADWIGA KIRÁLYNŐ

Július 17-én lesz 600 éve, hogy Anjou Lajos és Boszniai Erzsébet leánya Jadwiga királynő (1374-1399) meghalt. 1384-től uralkodott Lengyelországban és egy litvániai Jagelló herceghez ment feleségül. Ez a frigy Litvániában a kereszténység elterjedését és a lengyel - litván - és orosz egység kialakulását eredményezte.

Jadwiga kiváló politikus és gondolkodó volt. Figyelmet szentelt a kultúra elterjedésére, felújította a krakkói egyetemet és megalapította a teológiai kart.

Jadwiga végrendeletének megfelelően Jagelló László 1400-ban hitvese összes vagyonát felajánlotta a krakkói egyetem újjáépítésére. Idén május 12-én vette kezdetét egy - ezen évforduló alkalmából

megrendezésre kerülő - ünnepségsorozat, melynek csúcspontja a 2000. október 1-én tartandó felvonulás, ahol a világ számos tudósa jelen lesz.

II. János Pál pápa 1997. június 8-án avatta szentté Szent Wojciech halálának évfordulóján.

Már 6 évszázad telt el halála óta, létezése és cselekedetei még ma is érezhetőek. Emlékét életben tartva, kiállítást rendeznek szülőföldjén, Budapesten.

Május 6-án az Úr Napja ünnepség keretében nyitották meg a kőbányai Lengyel templomban azt a kiállítást, melynek témája: "Szent Jadwiga arcképei".

Ennek a kiállításnak a szervezője Városi Jadwiga, aki a X. kerületi Lengyel Kisebbségi Önkormányzat képviselője. A művek alkotója Jan Bruzda a Krakkói Műszaki Egyetem rajz katedrájának vezetője. A művész állítása szerint Jadwiga jóságának köszönhetően gyógyult fel súlyos betegségéből és háláját Jadwigáról készült festményeivel és rajzaival fejezte ki. Jan Bruzda alkotásait július 20-ig tekinthetik meg az érdeklődők a kőbányai Lengyel templomban.

Bruzda professzor a vele készített interjú során mondta: "Egyetlen egy olyan alkotás sem maradt fenn, mely hitelesen visszaadná Jadwiga csodálatos szépségét."

Egyes festmények romantikusan ábrázolják míg más képek a nagy monarchia megtestesítőjeként jelenítik meg.



Szent Hedvig királyné, Jan Bruzda grafikája



Szent Hedvig királyné (1374-1399), Jan Bruzda festménye 1996

Mások fekete Waweli keresztel kapcsolják őt össze, evangélikus cselekedetekkel és jóssággal ábrázolják. A XIX. századi művészetekben erőteljesen jelentkezett a történelem iránti érdeklődés. Ennek köszönhetően ebből a korból maradt fent a legtöbb Jadwigát ábrázoló festmény és szobor, melyek többek között vallásban betöltött fontos szerepét tükrözik.

Számos kor alkotótól maradt ránk róla készült műalkotás és mindegyik saját egyediségével mutatja be Lengyelország királynőjének legendás szépségét.

Iga Zeisky

Az Országos Lengyel Kisebbségi Önkormányzat

tisztelettel meghívja Önt és kedves családját
"a Magyarországi Lengyelek Napja"
alkalmából rendezett első időszakos kiállítás
megnyitójára, amely megrendezésre kerül
1999. jún 26-án.

A "Szent László" kiállítás színhelye:
A Magyarországi Lengyelség
Múzeuma és Levéltára
(1102 Budapest, Állomás út 10.)
Rendezők: Dr. Rémiás Tibor, Révész László

"Isten a Szeretetet"

Ezzel a felhívással hetedszer lépett lengyel földre II János Pál Pápa, eddigi leghosszabb zarándokútja során. Ellátogat 20 lengyel városba, oltárra emelve a lengyel szenteket, akik szerinte olyanok akár a remény sugara az elveszett világban.

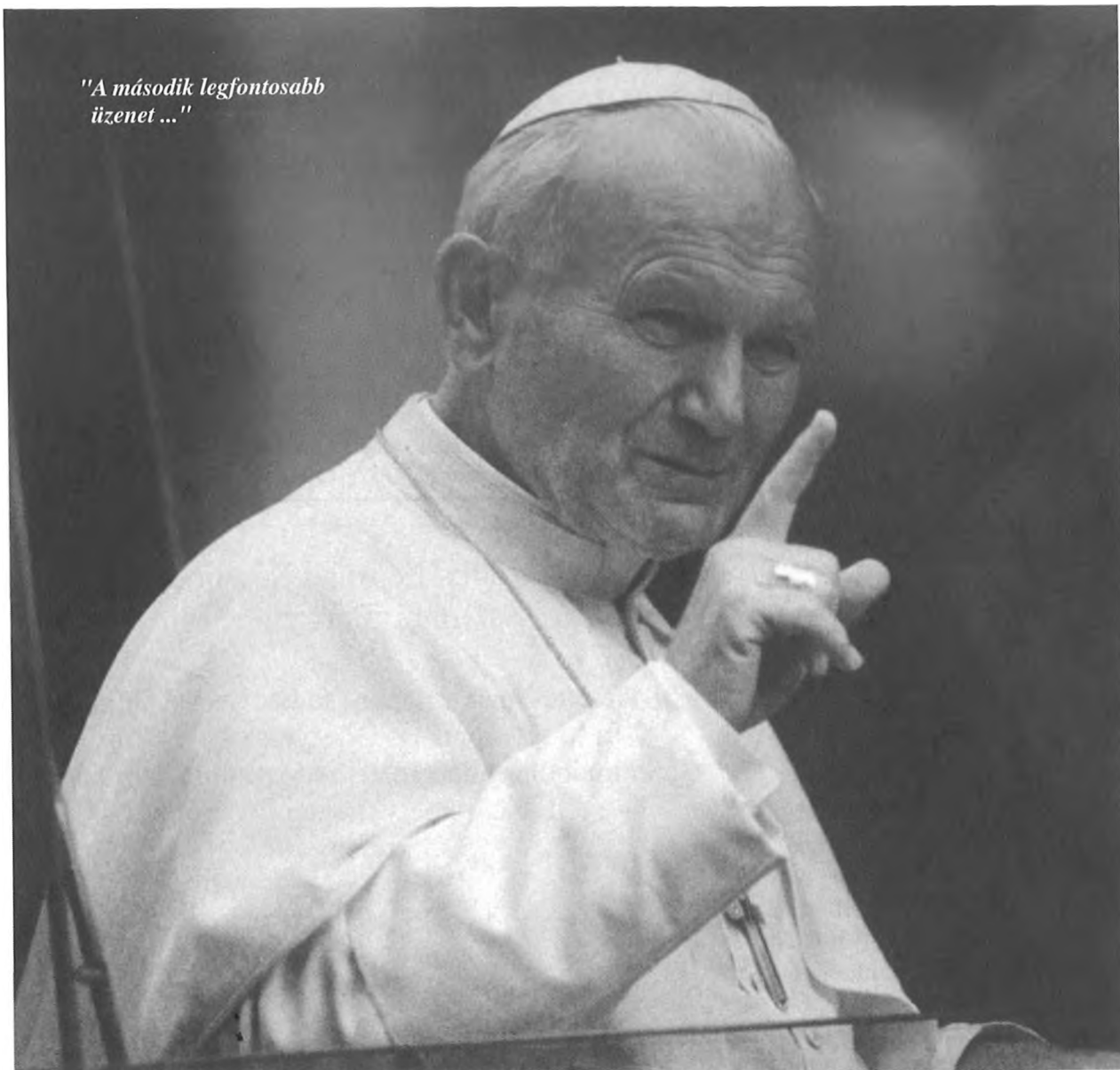
A 2000. év küszöbén állva, amit az Egyház Jubileumi Évnek nyilvánított ki.

Péter utódja gyakran biztatja híveit: "Ne féljete". Tudta, hogy az emberiségnek le kell győznie a jövőtől való félelmet. A XX. sz. végére precedens nélküli helyzet alakult ki: a nukleáris háború veszélyétől tartva, az emberiség elvesztette hitét a saját további létezésében. Ezért a Pápa zarándokútja során

mindenkibe lelket öntött ezt ismételve: "Át kell lépnetek a remény küszöbén". Ez a "remény küszöbe" az embernek, maga az Istennel átlényegült ember. Istennel, aki a szerető Atya - maga a Szeretetet.

II. János Pál Pápa második legfontosabb mondanivalója az emberiségnek az imádságra való felhívás. Ő maga szüntelenül imádkozik. Az ima védelmez a kicsinyességtől, megtanít szeretni a másik embert, megtisztít és megnyit az Isten előtt. A Pápa tudja, hogy a mai embernek szüksége van példaképekre és ezek gyakran történelmi személyek. A lengyel és magyar nemzet dicsekedhet közös szentekkel,

"A második legfontosabb üzenet ..."



"... az imádság tanítja szeretni a másik embert ..."

szentatyja II. János Pál pápa


akik, akár két egymás mellett növény fa gyökerei, melyek időnként egybe olvadtak. A Szentanya tudja, hogy a közös szentek oltárra emelése segíti nemzeteinket egy közös Közép-Európa megépítésében, mely a civilizált szereteten alapszik. 1997-ben Jadwiga királynőt szentté avatta. Jelenlegi zarándok útja során a katolikus egyház fő szentté avatta IV. Béla magyar király lányát és Sandomierski herceg, Szégyenlős Bolesław feleségét, Kingát. Mint a Sandecki föld úrnője Kinga hozta létre a Klarissza Nővérek Kolostorát. A legenda szerint a magyar bányászok behozatalával hozzájárult a Bochniai sótelepek felfedezéséhez. Épp ezért a lengyelek magyar testvéreikkel közösen kelnek útra áldott Kinga szentté avatásának ünnepére június 16-án, amiben részt vesz mindkét ország legfelsőbb vezetése is. A zarándokúthoz, melyet a Lengyel Parókia szervez, csatlakoznak erdélyi magyarok is, akik erre az alkalomra egy székely kaput faragtak ki a két szent (Jadwiga és Kinga) arcképével. A kapu alatt fog átkelni II. János Pál Pápa.


*Zbigniew Czerniak tiszteletes
Fordította: Paulik Oliwier*





II. János Pál pápa


AZ IDŐSEK KLUBJÁBÓL

 A klubtagság nagy örömmel fogadta a Lengyel Kisebbség Fővárosi Önkormányzatának határozatát, amellyel a Klub szükségleteire évi 100.000,- Ft-ot utalt ki.

 Klubunk 10 éve működik, és a kínálással (kávé, tea, üdítő) vagy a betegek látogatásával kapcsolatos kiadásainkat eddig a Bem József Társaság fedezte.

 Egy idő óta igyekszem elérni, hogy az Önkormányzat pénzügyileg támogasson bennünket. A mi adventi "ostyáink" és húsvéti "tojásaink" biztosításáért kizárólag Z. Tarnowski konzul úrnak tartozunk köszönettel. Konzul úr, hálás köszönet!

 Jelenleg a kisnyugdíjasokon szeretnénk segíteni drága orvosságaik megfizetésében és időnként esti találkozásokat szervezni kínálással.

 Hálásak vagyunk, hogy kérésünk meghallgatásra talált, és így a társaság szerény költségvetését tehermentesíthetjük.



*Helena Révész
klubvezető*

LENGYEL INTÉZET

A budapesti Lengyel Intézet az idén már 60 éves. Mindig a várt vendégek közé tartoznak a Polania képviselői. Ez alkalomból az Intézet igazgatónőjével, Barbara Wichnoval Bożena Bogdańska - Szadai beszélget.

BBSz: Ez év május 24-én megkezdődtek az ünnepélyek a budapesti Lengyel Intézet létrejöttének 60. évfordulójára. Kinek a kezdeményezése alkalmából jött létre az Intézet és kit kellett szolgálnia?

B.W.: A 30-as évek elején az akkori Kulturális Miniszter európai utazásai során meglátogatta Lengyelországot is. Az ő látogatása egybeesett a Magyar Miniszterelnök látogatásával Lengyelországban, és a mi kezdeményezésünk volt a területi megegyezések aláírása. Többek között még Bulgáriával, Litvániával és Lettországgal. Éppen ennek alapján kezdte meg működését a Lengyel és Magyar intézet. A budapesti Lengyel Intézet 1939. szeptember 1-ig szívügyének tekintette a Lengyel Kultúra átmenetését és ezen kívül a lengyel nyelv tanítását, amelyet a Pázmány Péter Egyetemen

tartottak. Új feladatokat adtak az intézetnek a szeptember elseje után történtek. Biztonságos helyé változott az intézet, amely lehetőséget adott az intellektuális, lelki emigráns vezetőknek a találkozásra. A lengyel nyelvű könyvek hiánya kényszerítette az intézetet lengyel nyelvű irodalom kiadására és így létrejött egy óriási könyvtár, amely 80 kötetet tartalmaz.

BBSz: Úgy gondolom, hogy az embereknek nem jelent sokat, hogy ez időtájt milyen fontos város volt Budapest.

B.W.: 1948-ban került sor az új kulturális egyezmény aláírására és 3 év telt el addig, amíg Budapesten létrejött a Lengyel Intézet. Akkor új, megváltozott névvel jött létre "Czytelnia Polska". 1964-ben az "Ośrodek Informacji i Kultury Polskiej" nevet kapja. Ekkor ragadt rá az intézetre ez a rövidített név a "Lengyel Kultúra". 1994-ben az intézet visszatér az eredeti nevéhez "Instytut Polski". Ez úgy gondolom kellő bizonyíték arra, hogy milyen erősen kötődik az intézet a tradíciókhoz és rámutat az új irányú működésére.



BBSz.: *Igazgató, milyen irányú működést tart a legfontosabbnak az elkövetkező időkben?*

B.W.: Az egyetemen magyar nyelv tudományt végeztem. Az irodalom, a könyvek és a történelem kérdése mindig is nagyon fontos volt számomra. Nagyon fontos még számomra, hogy a lengyel irodalom újdonságai eljussanak a lengyel kultúra nagyköveteihez, ezen azt értem, hogy a kiváló magyar tolmácsok csoportjához. Jelenleg egy tíz fős tolmács csoportunk van, akik aktívan részt vesznek a piacon és nagyon sokat tesznek a lengyel irodalom érdekében. Innen jött az ötlet, hogy létre hozzuk a Lengyel Kiadók Vitrinét.

Ebben az évben rendezték meg Budapesten a VI. Könyv Fesztivált, amelyen a lengyel kiadóknak is volt pavilonja a Lengyel Intézet felügyelete alatt. Tudom, hogy fő feladatunk a lengyel irodalom és történelem terjesztése a magyarok között, de a mi mindig is szívesen látott vendégeink elsősorban az itteni Polonia képviselői.

Az elmúlt évben vendégül láttuk az egyik kitűnő lengyel író, Gustaw Herling-Grudziński, aki végleg letelepedett Nápolyban. Az intézet történelmében a kultúra és a művészet területén elért érdemének legnagyobb eseménye biztosan az EXPRESS POLONIA volt.

BBSz.: *Igazgató, milyen jövőt lát a kulturális intézetek előtt, amelyek különböző európai országokban működnek?*

B.W.: El kéne érniük azt, hogy a fiatalok minél szélesebb köréhez érjünk el. Itt a Tavaszi Lengyel Filmfesztiválra gondolok, amely idén már hetedik alkalommal került megrendezésre Budapesten és Magyarország más nagyobb városaiban. Jó lenne, ha a lengyel filmek megtekintésén kívül elgondolkoznánk azon, hogy a kultúra más területeivel is foglalkozunk. Ezekben a változó időkben és feltételek közt nagyon fontos számunkra a jó felfogású integrálódás kérdése is. Az intézetnek a párhuzamos jelenségekre kell támaszkodnia és ezeknek Lengyelországban, Magyarországon és más országokban is meg van a szerepük. Idén az Intézet alapításának 60. évfordulója alkalmából a mottó ugyanaz, ami 1939. május 24-én volt, amikor a Lengyel Köztársaság küldötte beszédében azt mondta, hogy az intézet jelképe a legőszintébb és legbarátabb kapcsolat, amely Lengyelországot és Magyarországot összeköti.

BBSz.: *Köszönöm szépen a beszélgetést és még legalább 60 évet kívánok.*

A riportot Bożena Bogdańska-Szadai készítette

A Lengyel Nagykövetség által meghirdetett II. Rajzpályázat lezárult.

Június 12-én a Lengyel Intézetben tartották meg az ünnepélyes eredményhirdetést.

Nyertesek:

- *A világ Chopint játszik kategóriában*
első helyezett: **Tomasz Pjars, Kristóf Sziller.**
- *Búcsú a XX. századtól kategóriában*
első helyezett: **Dávid Berkecz.**
- *Ember és természet kategóriában*
első helyezett: **Lili Bertha.**

A nyerteseknek gratulálunk!

A pályázatról bővebben a következő számunkban olvashatnak.

POLONIA
WĘGIERSKA
MIESIENNIK

A MAGYARORSZÁGI LENGYELKÉK HAVILAPJA

A Polonia Węgierska a Magyarországi Nemzeti és Etnikai Kisebbségekért Közalapítvány pénzügyi támogatásának köszönhetően jelenik meg.

Az Országos Lengyel
Kisebbségi Önkormányzat
lapja.

Felelős kiadó:
Csaba Bubenko

Főszerkesztő:
Zofia Stankiewicz Halperné

Nyomda:
Sprint Nyomda, Miskolc

Munkatársak:
Dr. Karol Biernacki
Olga Iwaniuk-Bloch
Halina Csúcs
Markó János
Dr. Rémiás Tibor
Helena Révész
Trojan Tünde
Iga Sikora-Zeisky
Elżbieta Zielińska Sutané
Szigeti Edina
'96 Studio
Paszyński Antikvárium

AZ EGYETÉRTÉS A LEGFONTOSABB

Dr. Karol Biernacki a legutóbbi önkormányzati választásokon alelnök lett az Országos Kisebbségi Lengyel Önkormányzatnál. 16 éve Magyarországon él.

- Mondj pár szót magadról.

1964-ben Jaślében születtem. Lengyelországban 1983-ban érettségiztem, majd Magyarországra utaztam, magyar szakot tanulni az egyetemen. Mint mindenki, én is az Országos Felkészítő Intézetben kezdtem meg a tanulmányaimat és az egyéves budapesti tartózkodásom után engem a többi lengyel társammal együtt Szegedre irányítottak. Azt hiszem mi voltunk az első 7 lengyel, aki itt járt egyetemre. Budapest után számomra Szeged nagyon kicsinek tűnt, de ma már azt mondom, hogy nagyszerű. A levéltárban 1989-ben kezdtem el dolgozni. Talán egy kis szerencsével, ugyanis nem volt ilyen irányú végzettségem, mert magyar szakon végeztem. Ennek ellenére 1990-ben felvételt nyertem a budapesti ELTÉ-re és megkezdtem a tanulmányaimat levéltáros szakon. 1996-ban megvédtem a doktori disszertációm. Van egy nagyszerű feleségem, aki beszél lengyelül és egyetlen hét éves fiam Tomek, aki úgyszintén, mondjuk így "hasznosan" beszél az anyanyelvemet.

- Egyszer elárultad nekem egy titkod, hogy Czesław Miłosz verseit magyarra fordítottad.

Igen, 1987-ben az egyetemen kihirdettek egy versenyt irodalmi fordításokra a hallgatók számára. Miłosz akkoriban nagyon "aktuális" volt. Hát hozzáfogtam a fordításhoz és még díjat is kaptam, a lefordított verseket pedig közzé tették. Ma az Országos Fordító Irodában fordítok. Sajnos ma még nincs időm a költészet és az irodalom fordítására, de bizonyára valamikor lesz. Ki tudja! Én a saját szakmámban dolgozom egy levéltárban, ahol a volt szocialista országok dokumentumait tárolják.

- És eddigi kapcsolatod a Polóniával?



Dr. Biernacki Károl okleveles levéltáros, az OLKÖ alelnöke.

Az elején inkább ritka volt, mert a tanulás, ház építés, munka és az új környezethez való hozzászokás teljesen kitöltötték az életemet, nagyon sok időmet elvették, de amióta otthon érzem magam, elkezdtem keresni ezeket a kapcsolatokat. Kiderült, hogy nagyszerű emberek vannak itt. A 70-es évek elejétől létezet itt lengyel klub, ahol a lengyelek egy pohárka bor mellett tudtak találkozni, hogy "dumáljanak" egy jót. Én ezt csak elbeszélésekből ismerem. Ma a kisebbségi önkormányzatok felállításának köszönhetően egy évvel ezelőtt összehívták a lengyel önkormányzatot. Szegeden kb. 100 lengyel lakik.

- Mit vársz magadtól az önkormányzatbeli munkád során?

A Szegedi önkormányzat 5 emberből áll össze. Főleg a lengyel nyelv tanítására koncentrálnak. Pompás a székhelyünk. Különböző rendezvényeket szervezünk. Utoljára a görögökkel, ukránokkal és örményekkel együtt rendeztük meg a Gyermek Napot, az ukránokat pedig a "Hej Sokoly" című dalra tanítottuk. Tökéletesen megértettük egymást. Szegeden még csak most tanuljuk az önkormányzatbeli munkát és itt nagyon jó területet találtunk a szereplésre.

Szegeden egyre jobban látszik a lengyeliségünk. Sok tervünk van a jövőre nézve, és a magyarok közt is egyre több szimpatizánsunk van. Az Országos Önkormányzatban csak most kezdem megismerni az embe-

reket és az önkormányzat működését. Szeretném, hogy ez a Önkormányzat legyen a Polonia "szive". Ez időt, energiát és megértést követel.

- Közeledik Szent László - a mi Polóniánk védőszentjének a napja. Mit szeretnél kívánni ez alkalomból a magyarországon élő lengyeleknek?

Nagyszerű lenne, ha ennek az ünnepnek az alkalmából a lengyelek le tudnának ülni egy asztalnál és megértenék egymást, úgy mint "lengyel a lengyel".

- Elárultad nekem a következő még titkos álmodat.

Nagyon szeretném, hogy az előző önkormányzat által létre hozott Lengyel Múzeum - amiért minden egyes embernek külön köszönet jár - tudományos háttérre válna, hogy létre jöjjön egy kutató műhely a történelmünk iránt érdeklődőknek. Sokat tudnék tenni ezen a téren, ugyanis ez a foglalkozásom és nagy lehetőségeket látok benne. Vannak ezzel terveim és, ha sikerülne ezt megvalósítanom az nagy dolog lenne, amit mások lehet, hogy irigyelnének tőlünk. Szeretném a saját tapasztalataimat "mindenki számára" hasznossá tenni.

- Ez nagyon érdekes. Remélem, hogy vissza térünk még ehhez a témához. Addig is sok sikert kívánok neked.

BBSz.

Lengyel zenét népszerűsít a "Musica Antiqua Hungarica" együttes

A zenei évad befejezéseként ez a remek és különleges együttes folyó év május 29-én koncertezett a Vakok és Gyengénlátók Szövetségének szép és stílusos "Nádor" termében. A hangverseny díszvendőnségét Grzegorz Łubczyk nagykövet úr vállalta el. Középkori és reneszánsz lengyel zenét adtak elő. Szinte hihetetlen, de a koncerten megszólaltatott valamennyi hangszer abban az időszakban készült eredeti példánya. Ennek következtében a zenei hangzást a "modern" fülünk nem mindennapi különlegességként érzekelte. Egyebek között megszólaltak régi arab és török hangszerek is. Megtudtam, hogy az egyik muzsikusz hosszú éveken át gyűjtötte ezeket az eredeti régi zeneszerszámokat, amelyek nagyon jelentős muzeális értékeket képviselnek.

A zenekar mellett két kórus lépett fel; az egyikben a Vakok és Gyengénlátók Intézetének diákjai énekelték nagyon meghatóan J. Kochanowski "Istenanya" című művét és Mikolaj Rej ólengyel szövegeit. Szerepelt az "Ars Nova" kórus is.

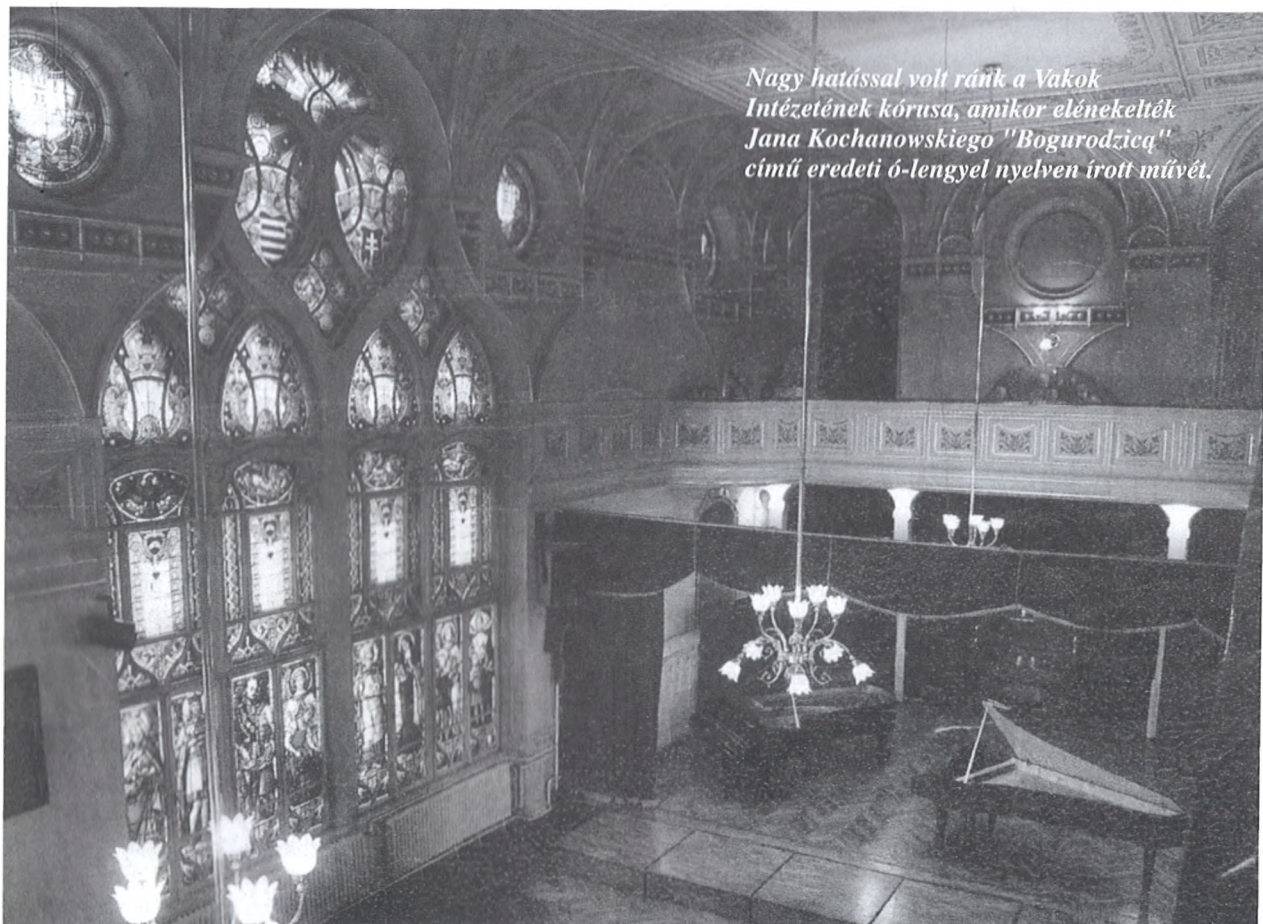
Nem volt hiány a magyar szépprózában és költészetben sem; Bicskei Tibor, az ismert színész kiváló előadásában szépen hangzott Jan Kochanowskitól "Báthory István győzelmi himnusza" és Balassi Bálint varázslatos verse "Kit egy citerás lengyel leányról szerzett". (Ezt jó lenne lefordítani és lengyel nyelven népszerűsíteni!)

Ezeket a hangversenyeket a XIV. kerület patronálja, amely meghívta a mi Lengyel Kisebbségi önkormányzatunk vezetőjét, Kerekes Violetta asszonyt is. Nagy kár, hogy nem voltunk ott többen.

Végül G. Łubczyk nagykövet úr szíves szóval mondott köszönetet az együttesnek a lengyel zene népszerűsítése érdekében felvállalt munkáért, és egy nagy, fehér-piros virágkosarat adott át nekik.

Egy pohár pezsgő és bőségesen terített asztal mellett beszélhettük meg friss élményeinket.

H. Révész



Nagy hatással volt ráuk a Vakok Intézetének kórusa, amikor elénekelték Jana Kochanowskiego "Bogurodzica" című eredeti ó-lengyel nyelven írott művét.

A Vakok és Gyengénlátók Szövetségének "Nádor" terme



A NIKE 99' Irodalmi Díjainak nagy fináléja előtt, avagy - Hogyan válik valaki nagy íróvá?

Az elmúlt Nemzetközi Könyvvásár és Könyvfesztiválról is már csak emlékek maradtak. Ez azonban nem jelenti azt, hogy a könyvek terén beállt volna az uborkaszegény. Épp most indul a könyvek nevezése a talán legnevesebb lengyel irodalmi díjra, a NIKE-re. Idén harmadik alkalommal került átadásra. Az előző két NIKE díjat Wiesław Myśliwski a "Windokrąg" ("Látóhatár") című regényéért kapta és Czesław Miłosz, leghíresebb négy lábujjáért, a "Piesek przydrożny"-ért ("Útszéli kiskutya"). Valószínűleg nem kell külön megjegyezni, hogy a tavalyi NIKE teljes elégtétellal szolgált azoknak, akik Nobel-díjasunk műveinek szerelmesei, mert -hiszük, vagy nem- Czesław Miłosz ezelőtt nem kapott Lengyelországban még egyetlen díjat sem.

Ezúttal, ahogyan az elmúlt években is, a kiválasztott művek felölelnek csaknem minden irodalmi műfajt. A kiválasztottak közül tíznél is kevesebb kerül összettel a finálé mezőnyébe; találgat még a tankönyvekből ismert írókat is, csakúgy mint fiatalokat, az irodalomba betörekvő nemzedéket. Úgy tűnik nem egyeztettek az érettebb..űhüm alkotók véleményével, akik szerint: "jó költő már tizenhét évesen is lehet valaki, de hogy jó prózaíró legyen - az bőven negyven év felett kezdődik". Ez egyáltalán nem jelenti azt, hogy a tapasztalatok és élmények gyűjtése - Ausztráliában,

a Sarkkör alatt, az Idegenlégióban, az arab fundamentalistákkal, vagy a szicíliai maffiával való harcban, vagy a szeretett nővel való civódások közepette - garancia a jó irodalomra. Időnként jobban meg lehet ismerni és leírni a világot, ha ki sem mozdulunk otthonról. Ezt bizonyítja Olga Tokarczuk legújabb könyve, a "Dom dzienny, dom nocny" (megjegyzem, hogy előző regénye két éve heves harcokat vívott az elsőbbségért Wiesław Myśliwski "Widokrąg"-jával). A legújabb irodalmi termés számos regényt hozott, melyek érezhető hiánya az előző évben a potenciális olvasókban aggodást keltett. A NIKE Irodalmi Díjra nevezett könyvek listáján 20 könyv található - 4 regény, 4 verseskötet és 6 kötet esszé. Ezek többek között (a már említett Olga Tokarczuk mellett) Hanna Krall "Tam już nie ma żadnej rzeki" című írása, Antoni Libera "Madame"-ja, Bronisław Świdorski: "Słowa obcego", Michał Głowiński: "Czarne sezony", Stanisław Barańczak: "Chirurgiczna precyzja", Jerzy Pilch: "Bezpowrotnie utracona leworęczność", Tadeusz Różewicz: "Zwasze fragment-recycling", Magdalena Tulli: "W czerwieni", Mariusz Wilk: "Wilczy notes", Jacek Podsiadły: "Niczyste, boskie". A NIKE díjazottját október elején ismerhetjük meg. Addig pedig nem marad nekünk más, mint várni....és olvasni.

Suta Anna



Bałucki mosolya

Volt már kedvük valaha is ahhoz, hogy kitarják a házuk, vagy legalábbis a panel-lakásuk ajtaját? Kitarják és így is hagyják - tárva-nyitva. Jöjjenek be a nyitott ajtón a legkülönfélébb személyek: a pletykafészek, a féltékeny férjek, az eladósorban lévő lányok. Történelem mindegyikét egyetlen karneváli éjszakán. A želski családot ilyen alakok látogatják meg egy örült este alkalmával. De hát kik azok a želskiék? Władysław želski a becsületesen unalmas banktisztviselő, kissé halovány feleségével Janinával, annak húgával, Kamillával és a nők nagybátyjával a nyugdíjas ezredessel, Telesforral éledegél egy fedél alatt egy csodaszép krakkói bérházban valamikor úgy 115 évvel ezelőtt. Az élet nyugodtan - mondhatnánk úgy is, hogy unalmasan folydogál - sakkjátszmák, kávécska, megfűszerezve Adolfnak, Kamilka vőlegényének a sikertelen udvarlásaival.

Mígnem megszólal az első csengő... No és akkor... Először Pulcheria, a kikapós szépasszony jelenik meg, majd a nagy rendező galíciai életművész Alfons Fikalski. Mit lehet tenni? Kitarják azokat a bizonyos ajtókat és a bécsi operabál mintájára bál szerveződik (igaz a želski - ház ház helyiségi igen miniatűrök az effajta vállalkozásokhoz) és lehet mulatni. De milyen mulatság ez? Mindent nem mesélhetek el, annál is inkább, mert bár "Bałucki "Nyitott ház" című vígjátékának május 14-én van a bemutatója, szepetemberben mindazok a nézők is megnézhetik, akiknek erre a bemutatóra nem volt módjuk.

A kellemes szórakozást: Stera Patrycja, Szlávi Ágnes, Dufala Krisztina, Sós Irén, Pál Erzsébet, Schaffer Or olya, Asztalos András és Mészáros Ádám biztosítják.

Nevethetnek tehát velünk és sírhatnak is (a nevetéstől

persze) és megnézhetik, hogyan történtek ezek a dolgok 115 éve és mily furcsa, hogyan történnek most.

Bałucki ódivatú bizsuja, úgy csillog, mint a gyémánt. Vallom, hogy a legjobb holmikat a régiségek között leli meg az ember.

A fiatal színjátszó csoport remekül szórakozik és talán ennek köszönhetően szórakoznak a nézők is.

Az örült, bolondos éjszaka után látszólag minden visszatér a régi kerékvágásba - ám a darab kezdetének nyugalma már a múlté. Az idő halad és minden változik - közhely, de mennyi igazságot rejt magában. Michał Bałuckit, a megszámlálhatatlanul sok vígjáték szerzőjét soha nem értékelték igazán. A felkelő, az ízig - vérig galíciai polgár, az általa leginkább ismert Krakkóról írta a darabjait, hisz Krakkó összes jellegzetes figurájával együtt a kisujjában volt. A vidám színdarabok dacára Bałucki élete tragikus véget ért, a Błonien öngyilkosságot követett el.

A bemutató után kis csapatunk egy étterembe tért be meglátogatni. Beszélgettünk erről is, arról is, mígnem valaki hirtelen ezt mondta: "Kíváncsi vagyok, hogy tetszett volna ez Bałuckinak. Elgondolkodtam és lelki szemeim előtt megjelent a szomorú sorsú vígjátékíró. Mosolygott. "Ez az én szisztémám!"

Minden kedves nézőnket (akinek még nem volt módjában megtekinteni Michał Bałucki: "Nyitott ház" című vígjátékát) szeretettel várunk szeptemberben, szeptemnyitól előadásunkra.

A fővárosi Lengyel Kisebbségi önkormányzat mellett működő, Rónay Ewa vezetése alatt álló "DOM OTWARTY" színjátszó csoport, s annak rendezője, e kis ismertető elkötetője:

Trojan Tünde



Jan Brzechwa

Żaba

Pewna żaba
Była słaba,
Więc przychodzi do doktora
I powiada, że jest chora.

Doktor włożył okulary,
Bo już był cokolwiek stary,
Potem ją dokładnie zbadał,
No i wreszcie tak powiada:

"Pani zanadto się poci,
Niech pani unika wilgoci,
Niech pani czasem się nie kąpie
Niech pani nie siada przy pompie,
Niech pani deszczu unika,
Niech pani nie pływa w strumykach,
Niech pani nie myje się z rana,
Niech pani, pani kochana,
Na siebie chucha i dmucha,
Bo pani musi być sucha!"

Wraca żaba od doktora,
Myśli sobie: "Jestem chora,
A doktora chora słucha,
Mam być sucha - będę sucha!"

Leczyła się żaba, leczyła,
Suszyła się długo, suszyła,
Aż wyschła tak, że po troszku
Została z niej garstka proszku.

A doktor drapie się w ucho:
"Nie uszło jej to na sucho!"

Békanéni

Egyszer egy Békanéni,
Magát reggel rosszul érzi,
Meglátogatja orvosát,
S elpanaszolja a baját.

Doktor úr veszi szemüvegét,
Hogy kiségtse öreg szemét.
Alaposan megvizsgálja,
S az eredményt kommentálja:

"Túlságosan izzad kelmed,
Kerülje a nedvességet,
Reggelente ne fürödjön,
Szökőkútba ne feküdjön,
Eső előtt bújjon gyorsan,
S ne úszkáljon a patakban,
Reggel vizet inni sem kell,
A tócsákat kerülje el,
Meg se mosdjon mikor felkel!
Drága, drága asszonyom,
Óvja magát de nagyon,
Nedveddzeni én nem hagyom!"

Megy a béka a doktortól,
Közbe hozzá ilyet gondol:
"Beteg legjobb ha szót fogad,
Megszáradok, török, szakad!"

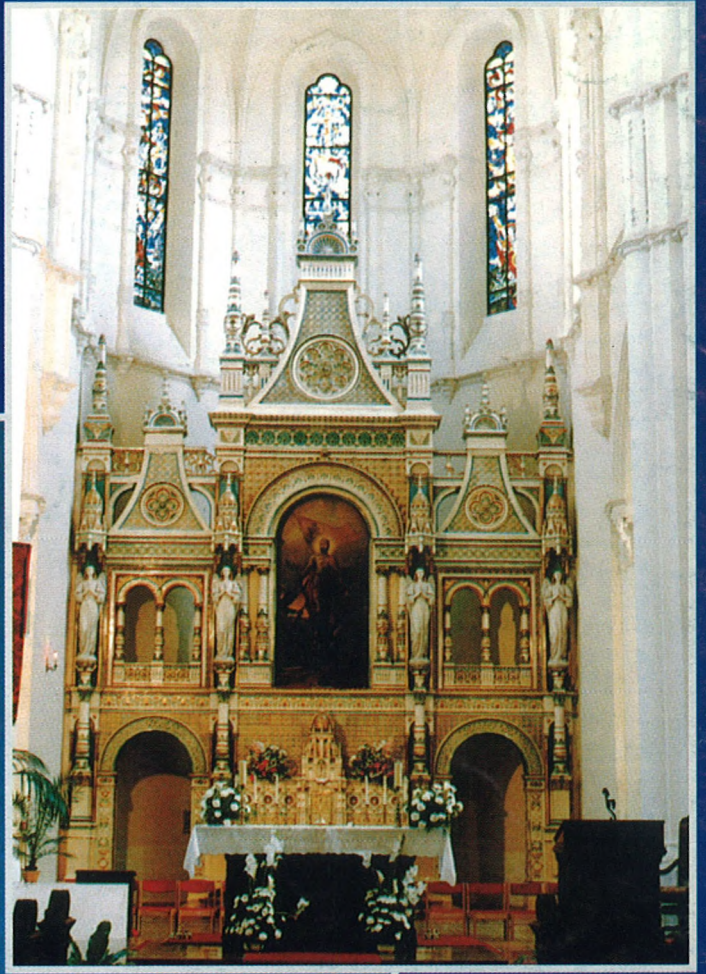
Keresvén az egészséget,
Napról napra szárazabb lett.
Úgy kiszáradt egész bőre,
Maradék hamu lett belőle...

Doktor úr sóhajt: "mily fájdalom,
Hogy nem úszta meg szárazon!"

Fordítás: Karol Orsacki

Kościół św. Władysława
Budapeszt - Kőbánya

Szent László templom
Budapest - Kőbánya



Oltarz Główny
Főoltár

